4 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000

Nr indeksu 385050

19 lutego 2024

NR 08 (3474)

ISSN 0239-2941

08 >

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Koleje Śląskie

Pociągi pod specjalnym nadzorem: Koleje Śląskie na mapach Google

STR. 4

RADZIONKÓW

Justyna Janiczek rzuciła wyzwanie Gabrielowi Toborowi

STR. 4

Aleksiej Torgunakow: Z Moskwy do Rozbarku

STR. 10

OLEG STEPANOV

BYTOM

Zmarł Władysław Kłoczko. Był legendą Polonii

STR. 18

Mariusz Wołosz jako pierwszy powiedział jasno: - TAK, chcę być prezydentem Bytomia. Drugi był Maciej Bartków z PiS

Wołosz: Tworzymy miasto, w którym każdy chce żyć i pracować

MARIUSZ GOIK

Kandydaturę Wołosza poparli m.in posłanka Monika Rosa i Wojciech Saługa

BYTOM. - Zmieniliśmy Bytom i wierzę, że wciąż możemy to robić. Mieszkam tutaj, kocham to miasto i chcę, żeby się rozwijało. Wiele rzeczy nam się udało inne są wciąż przed nami. Damy radę, bo Bytom wraca do gry - przekonuje prezydent Mariusz Wołosz. I dodaje: - Pozyskaliśmy inwestorów, sprzedając niemal wszystkie działki w bytomskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, remontujemy kamienice, mieszkania komunalne, drogi i chodniki, inwestujemy w przestrzeń sportową oraz rekreacyjną, budujemy drogi rowerowe, żłobki i przedszkola. Zgodnie z obietnicą z 2018 roku: tworzymy miasto, w którym każdy chce żyć i pracować.

STR. 3 i 5

PEC BYTOM

STR. 7

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 6a080736c6

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

W sprawie artykułu o biciu kościelnych dzwonów. Dzwony przeszkadzają, a hałas ryczących pijaków nie zawadza - wszyscy cicho, a niech tam ryja wydzierają. Letnie bary piwne polikwidować i więcej zieleni na Rynku.
Krystian Szymon

O ile zimą i jesienią dzwony są do zniesienia, to latem nie można wytrzymać z hałasem, szczególnie w niedzielę rano o 6.4 . Teraz jest zdecydowanie ciszej. Kto tutaj mieszka blisko kościoła, ten wie o czym mowa. Poza tym jest tu bardzo akustycznie, do tego stopnia, że słychać telewizor od sąsiada z naprzeciwka. Coś jak efekt tunelu. Dzwony przekraczały dopuszczalne decybele i bardzo to cieszy, że są już cichsze. A co do hałasu chuliganów, to bardzo, bardzo bardzo przeszkadza i naprawdę nikomu nie życzę wybudzać się w nocy co weekend, bo biją się, krzyczą, tłuką butelki. To też bardzo przeszkadza i na to nie mamy wpływu, bo to przypadkowi bezkulturalni ludzie tak się zachowują. Czasami trzeba dzwonić na policję, żeby komis życie uratować. Nic fajnego. Jak to w ogóle jest możliwe, że na przeciwko kościoła stawiają ogródki piwne.
Małgorzata Bernas

Czytam o drastycznej podwyżce czynszów w mieszkaniach SRK. Chyba trzeba będzie zawiązać jakąś grupę, stowarzyszenie lub coś podobnego i wziąć sprawy w swoje ręce. Przyjrzeć si.ę gdzie idą nasze pieniądze, jaka jest organizacja pracy, różnym etatom... Może trzeba będzie odchudzić administrację, bo jak by nie było - to my, najemcy, zrzucamy się na wypłaty, nagrody.
Piotr Butzek

Wyciąganie pieniędzy od ludzi, aby spółka odzyskała rentowność. to się nadaje do prokuratury. Chciałbym przypomnieć że ta spółka powinna zajmować się przekształcaniem majątku kopalnianego. Jeżeli zarządca nieruchomości nie jest w stanie zapewnić podstawowych potrzeb zapisanych w prawie, to powinno mu się odebrać takie nieruchomości, bo to prędzej czy później doprowadzi do tragedii.
Franek Kminek

Zjadą z całego świata na urodziny swojego miasta

BYTOM. OD 7 DO 9 CZERWCA POTRWA VI EDYCJA ŚWIATOWEGO ZJAZDU BYTOMIAN. W TYM ROKU MA ON SZCZEGÓLNY CHARAKTER, BO NASZE MIASTO ŚWIĘTUJE 770-LECIE UZYSKANIA PRAW MIEJSKICH.

Tomasz Nowak

Jak wykazały dane Urzędu Miejskiego w Bytomiu, na koniec zeszłego roku mieszkało tu ponad 130 tysięcy osób. Ale przecież z wielu przyczyn, ale głównie ze względu na naszą burzliwą historię, wiele osób urodzonych, wychowanych i jakiś czas tu żyjących mieszka dziś zupełnie gdzie indziej: w Polsce lub poza jej granicami.

Najwięcej zapewne w Niemczech, bo tam bytomianie swego czasu masowo emigrowali. Ci ludzie też są bytomianami, mają Bytom w sercu, często podkreślają nierozerwalną więź ze swoim rodzinnym miastem, tęsknią za nim i kiedy tylko można, odwiedzają je.

Jadą do siebie

Z myślą o nich Stowarzyszenie MY bytomianie, którym kieruje były prezydent naszego miasta, Piotr Koj zorganizowało już pięć Światowych Zjazdów Bytomian. Począwszy od roku 2013 i z przerwą wymuszoną pandemią impreza odbywa się co dwa lata, a jej ostatnia edycja miała miejsce we wrześniu roku 2022. Za każdym razem do grodu nad Bytomką, czyli tak naprawdę do siebie zjeżdża sporo osób: ze wspomnianych Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Holandii, czy innych państw, ale także z innych miast polskich. Wielu dzięki Zjazdowi zawitało tu po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat.

Podczas zjazdów ich uczestnicy biorą udział w wykładach historycznych, koncertach i spotkaniach towarzyskich, a także zwiedzają miasto odkrywając je na nowo. Jest bowiem zupełnie inne, niż wtedy, gdy oni tu mieszkali. Na koniec zaś zawsze robią sobie pamiątkowe zdjęcie na Rynku.

Bytomianie! Do Bytomia!

Tak zapewne będzie i tym razem. W roku 770. urodzin Bytomia nie mogło przecież zabraknąć Zjazdu. Po raz szósty odbędzie się od pomiędzy 7, a 9 czerwca: - Liczymy, że w roku 770-lecia Bytomia, uda się zachęcić większą liczbę bytomian do wizyty w rodzinnym mieście. Zapraszamy wszystkich bytomian do Bytomia - apeluje Piotr Koj.

Na bieżąco informacji o wydarzeniu należy szukać na facebookowym profilu Światowego Zjazdu Bytomian, z kolei zapisywać na niego można się pisząc na adres mailowy: mybytomianie2013@gmail.com. ■

CYTAT TYGODNIA

> *Dziś jestem prezydentem miasta miłości.*

Walentynkowy wpiś **Mariusza Wołosza** na FB

LICZBA TYGODNIA

7000

tyle kilometrów przejechały w minionym roku (od maja do końca września) kursujące z Bytomia do Miasteczka Śląskiego pociągi Górnośląskich Kolei Wąskotorowych.

W tym czasie przewiozły one 25 959 osób, czyli o 23,5 procent więcej, niż w roku 2022.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

„Życie Bytomskie" jest ze mną od wielu lat. Zaczęłam je czytać jeszcze w czasach, kiedy redakcja znajdowała się w budynku przy placu Kościuszki 1. Dzisiaj czytam „Życie Bytomskie" w wersji gazetowej, ale śledzę je także w mediach społecznościowych, dzięki czemu informacje tej gazety docierają do mnie codziennie, a nie raz w tygodniu - mówi Gerda Kopernacka z Bytomia.

wydarzy się

ROZBARK> „Rozbarskie spotkania z historią", to cykl bardzo interesująco się zapowiadających spotkań, podczas których prezentowane będą filmy poświęcone wybitnym bytomianom. Jako pierwszy pokazany zostanie film o nadburmistrzu Georgu Brüningu. 19 lutego o godz. 12 w Klubie Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz 20 lutego o godz. 18 w Centrum im. ks. G.G. Gorczyckiego przy ulicy Matejki (obok kościoła św. Jacka). 4 marca zaś o godz. 12 w Sezamie i dzień później o godz. 18 w Centrum przedstawiona zostanie postać architekta Paula Jackischa. Ostatni film opowie o nauczycielu i pierwszym bytomskim kronikarzu Franzu Grammerze. Projekcje zaplanowano na 18 marca o godz. 12 w Sezamie oraz 19 marca o godz. 18 w Centrum.

eprasa.pl 6a080736c6

Mariusz Wołosz: Bytom wraca do gry

ROZMOWA Z **MARIUSZEM WOŁOSZEM.** PREZYDENTEM BYTOMIA, KTÓRY OFICJALNIE OGŁOSIŁ SWÓJ START W NADCHODZĄCYCH WYBORACH SAMORZĄDOWYCH.

W 2018 roku wiele pan obiecywał. Trudno dziś powiedzieć, ilu wyborców faktycznie uwierzyło w deklaracje z ówczesnego programu, ale głosów w wyborach wystarczyło, żeby wygrać z ówczesnym prezydentem Damianem Bartylą.
Po pięciu latach pokazaliśmy, że Bytom może być zupełnie inny niż w czasach mojego poprzednika. Miasto stało się wiarygodnym partnerem dla mieszkańców i inwestorów, zyskało podmiotowość w regionalnej polityce, słowem – odrabia dystans po latach zaniedbań. Pięć lat temu mówiliśmy: „Bytom to nie hasiok", bo priorytetem było zatrzymanie niszczycielskiego przestępczego procederu. Dzisiaj mówimy: „Bytom wraca do gry", ponieważ wkroczyliśmy na ścieżkę, która prowadzi nasze miasto na należne mu miejsce na mapie Śląska, Polski, Europy.

Co to za ścieżka?
Pozyskaliśmy inwestorów, sprzedając niemal wszystkie działki w bytomskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, remontujemy kamienice, mieszkania komunalne, drogi i chodniki, inwestujemy w przestrzeń sportową oraz rekreacyjną, budujemy drogi rowerowe, żłobki i przedszkola. Jak dowiodła kampania sprzed paru lat („Zamieszkaj w wielkim stylu"), do Bytomia przeprowadzają się ludzie z innych miast, w tym tak dużych, pięknych i bogatych jak Kraków i bardzo chwalą sobie tę zmianę. Są pod wrażeniem dostępności przedszkoli, pięknych dużych mieszkań w secesyjnych i modernistycznych kamienicach w śródmieściu, możliwościami zagospodarowania czasu wolnego i wciąż niskich cen. Zgodnie z obietnicą z 2018 roku: tworzymy miasto, w którym każdy chce żyć i pracować.

To była trudna kadencja, najtrudniejsza od 1989 r.: najpierw pandemia, potem wojna, ogromna inflacja, kryzys gonił kryzys...
Takie mamy czasy, że żyjemy bardzo intensywnie i szybko zapominamy. A przecież ledwo co skończyła się pandemia, przez którą przeszliśmy jako społeczność poobijani, wielu z nas straciło swoich bliskich. Jako samorząd robiliśmy wszystko, aby pomóc mieszkańcom – reagowaliśmy szybko, wyprzedzając działania władzy centralnej o dwie długości. Sami organizowaliśmy niezbędny sprzęt czy wymazobusy, które jeździły od domu do domu, a bytomski Szpital Specjalistyczny nr 1 z dr. hab. Jerzym Jaroszewiczem z Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego i Hepatologii stał się jednym z najbardziej opiniotwórczych ośrodków w kraju w czasie pandemii.

Wojna w Ukrainie wciąż trwa.
Wojna w Ukrainie wciąż trwa, ale tu też działaliśmy wzorowo jako bytomianie. Kilka dni po wybuchu wojny przekazaliśmy partnerskiemu Drohobyczowi karetkę, na którą sami się złożyliśmy. Łącznie, od początku wojny z takich zbiórek zorganizowaliśmy pomoc wartą blisko 300 tys. zł. Ukraińcy są nam wdzięczny. Także za to, że przyjęliśmy w Bytomiu kobiety i dzieci z rejonów ogarniętych wojną.

Została też z nami inflacja.
Wciąż wysoka, ale mam nadzieję, że nowy rząd sobie z nią poradzi. W dobie tak dużej liczby inwestycji, jakie prowadzone są w Bytomiu, inflacja to ogromny problem. Tak dla nas, jak i dla wykonawców, ale szczęśliwie udało się sfinalizować wszystkie rozpoczęte prace. Inflacja przekłada się także na podwyżki dla mieszkańców – ciepła czy wody. Te ceny zawsze są wypadkową rosnących kosztów, które ponoszą spółki. To bolesne, ale prawda jest taka: jeśli wszystko drożeje to one muszą podnosić ceny, a my płacić.

Temat podwyżek dowodzi, że w ciągu ostatnich pięciu lat nie unikał pan spraw trudnych.
W 2018 roku obiecałem otwartość i uczciwą rozmowę o wszystkim. Nie jestem w stanie zliczyć komentarzy i wiadomości prywatnych, które dostałem od mieszkańców na moim Facebooku, Instagramie czy TikToku i które zakończyły się skuteczną interwencją, czyli mówiąc wprost – rozwiązaniem problemu, który mi zgłaszano. Poza kontaktem online, regularnie spotykałem się też z mieszkańcami w dzielnicach. Cyklicznie wsłuchiwałem się również w głos przedsiębiorców, spółdzielców czy działkowców. Wszystkie te rozmowy przełożyły się na obraz miasta, które dzisiaj odzyskuje swój dawny blask.

W Bytomiu inwestuje miasto, państwowe spółki, jak PKP PLK remontująca dworzec, ale także wielu prywatnych przedsiębiorców.
W ostatnich latach stało się coś, czego wcześniej nie obserwowaliśmy w Bytomiu. Pojawili się prywatni inwestorzy, którzy nie tylko remontują stare kamienice na swój koszt, ale budują zupełnie nowe osiedla, dzięki czemu bytomianie mają większy wybór i chcąc mieszkać w zupełnie nowej tkance nie muszą szukać mieszkań poza Bytomiem. Rozmawiam z inwestorami i wszyscy powtarzają mi, że wreszcie miasto przestało być przeszkodą i stało się dla nich partnerem.

> *W 2018 roku obiecałem otwartość i uczciwą rozmowę o wszystkim. Nie jestem w stanie zliczyć komentarzy i wiadomości prywatnych, które dostałem od mieszkańców na moim Facebooku, Instagramie czy TikToku i które zakończyły się skuteczną interwencją, czyli mówiąc wprost – rozwiązaniem problemu, który mi zgłaszano.*

Co w zmieniającym się Bytomiu lubi pan najbardziej?
Najbardziej? Uśmiechy na twarzach mieszkańców i fakt, że zaczęli odczuwać dumę z bycia bytomianami. Prywatnie lubię też zobaczyć mecz hokeja na nowym bytomskim lodowisku, a przy okazji wziąć rolki i trochę się zmęczyć na rolkowisku. Lubię nową Piekarską, bo przez lata mieszkałem tuż obok. Uwielbiam wieczorne spacery po Dworcowej i jak chyba wszyscy bytomianie, pokochałem jarmark świąteczny na naszym rynku. Ogromną satysfakcję daje mi też doroczne Święto Bytomia, które wypełnia ludźmi plac Sobieskiego i ulicę Podgórną.

> *Do Bytomia przeprowadzają się ludzie z innych miast, w tym tak dużych, pięknych i bogatych jak Kraków i bardzo chwalą sobie tę zmianę. Są pod wrażeniem dostępności przedszkoli, pięknych dużych mieszkań w secesyjnych i modernistycznych kamienicach w śródmieściu, możliwościami zagospodarowania czasu wolnego i wciąż niskich cen.*

Na bandach i trybunach bytomskiego lodowiska jest nawet napis: Bytom wraca do gry...
Kiedy planowaliśmy pierwsze wydarzenia na nowym lodowisku, myśleliśmy nad hasłem, które połączy sport z ogromnymi pozytywnymi zmianami, które zachodzą w mieście. To też hasło, które moim zdaniem najlepiej opisuje mijającą kadencję.

Co chce pan zaoferować bytomianom na kolejne lata?
Krótki i konkretny program pod hasłem Bytom 2030, który poparły zarówno Koalicja Obywatelska, jak i Trzecia Droga, bo ja pozostaję kandydatem bezpartyjnym.

Jaki będzie Bytom za pięć lat?
Jako miasto po kolejnym etapie rewitalizacji sfinansowanej ze środków unijnych, z drogami i ścieżkami rowerowymi łączącymi Śródmieście innymi dzielnicami, z nowymi żłobkami i przedszkolami, z centrami przesiadkowymi, z nowym basenem i hokejową Polonią Bytom w TAURON Hokej Lidze. Bo przecież Bytom wraca do gry.

7 kwietnia będzie się pan ubiegał także o mandat radnego. Do pana należy rekord największej liczby głosów w wyborach do Rady Miejskiej w Bytomiu po 1989 roku, a tymczasem chodzą słuchy, że odda pan pierwsze miejsce kobiecie i wystartuje z drugiego.
W śródmiejskim okręgu jedynką będzie Magda Koloch, która nigdy nie była radną, ale od lat działa aktywnie na rzecz mieszkańców i wierzę, że będzie ogromnym wzmocnieniem przyszłej Rady. Widziałem, co zrobiły kobiety w ostatnich wyborach parlamentarnych, bo to one odsunęły PiS od władzy i w nich widzę ogromną siłę wzmacniania demokracji. Dobrze, by więcej kobiet udzielało się w samorządzie. A jeśli ktoś chce zagłosować na mnie, to na pewno znajdzie nazwisko „Wołosz" na drugim miejscu tej listy. Choć oczywiście moim priorytetem jest powtórna prezydentura i przede wszystkim o głos w tych wyborach chciałbym prosić mieszkańców.

Rozmawiał: Maciej Kołodziejczyk

eprasa.pl 6a080736c6

Pociągi pod specjalnym nadzorem: Koleje Śląskie na mapach Google

KATOWICE, BYTOM. PASAŻEROWIE MOGĄ ZNALEŹĆ POCIĄGI KOLEI ŚLĄSKICH NA MAPACH GOOGLE I OBSERWOWAĆ JE W CZASIE RZECZYWISTYM.

System działa w oparciu o Global Positioning System, czyli po prostu GPS. W każdym składzie znajduje się system informacji pasażerskiej, który informuje nie tylko o relacji pociągu i o tym na jakiej kolejnej stacji zatrzyma się skład, ale także podaje przewidywany realny czas przyjazdu.

ARC

Powszechne zastosowanie

– To wszystko przenieśliśmy do map Google, dzięki którym informacje zyskały nową wartość i powszechne zastosowanie – mówi Jakub Wosik, naczelnik działu komunikacji zastępczej w Kolejach Śląskich. – Osoba chcąca skorzystać z naszych usług wchodząc na Google Maps wybiera opcję transportu zbiorowego, a potem trasę. Otrzyma wtedy komplet informacji na temat swojego połączenia – dodaje. Funkcjonalność działa też w systemie „tablicy odjazdów" po wybraniu konkretnego przystanku obsługiwanego przez regionalnego przewoźnika.

Innowacyjne Koleje Śląskie

– To rozwiązanie działa już od pół roku. Nie da się ukryć, że byliśmy pionierami w tej dziedzinie wśród kolejowych regionalnych przewoźników w Polsce, ale wciąż poprawiamy jego funkcjonalność. Obecnie pracujemy nad tym, aby w Google pojawiały się informacje o odwołanych kursach, choć – co ciekawe – system funkcjonuje też w przypadku pojazdów Zastępczej Komunikacji Autobusowej – mówi Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich.

Wysoka wiarygodność

W czym rozwiązanie w oparciu o GPS jest pewniejsze i bardziej skuteczne od funkcjonujących w sieci aplikacji kolejowych? Odpowiedź jest prosta – one działają w oparciu o pracę dyżurnych ruchu, którzy informują o jakiej godzinie pociąg konkretnej relacji wjechał na stację. I tu jest niebezpieczeństwo, bo wystarczy, że jeden z nich tego nie zrobi i dane w takiej aplikacji przestaną być wiarygodne.

– Podam przykład: jeśli skład z Bohumina do Warszawy wyjeżdża ze stacji początkowej z godzinnym opóźnieniem, to w Warszawie pojawia się informacja, że będzie na miejscu godzinę później. A przecież na trasie może nadrobić część opóźnienia – wyjaśnia Jakub Wosik. I dodaje: – Nasz system oparty o GPS nie tylko działa w czasie rzeczywistym, ale także uczy się, czyli bierze pod uwagę jaki czas pociągi nadrabiały wcześniej na konkretnej trasie. **MAK**

-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

RADZIONKÓW

Burmistrz Tobor ma rywalkę

Rządzący miastem od 18 lat dr Gabriel Tobor będzie miał rywalkę w walce o fotel burmistrza. Wyzwanie rzuciła mu Justyna Janiczek wystawiona przez Komitet Wspólny Radzionków.

TOMASZ NOWAK
dr Gabriel Tobor

FB JUSTYNY JANICZEK
Justyna Janiczek

Tobor po raz pierwszy został burmistrzem w roku 2006. Odsunął wówczas od władzy Radzionkowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które powstało jeszcze w czasach, gdy Radzionków był częścią Bytomia. RTSK miało w bytomskiej Radzie Miejskiej swoich radnych, miało nawet prezydenta, a w roku 1998 doprowadziło do restytucji praw miejskich Radzionkowa.

Po tym sukcesie rządziło nim jednak zaledwie osiem lat. W we wszystkich kolejnych wyborach samorządowych z lat 2010, 2014, a także 2018 RTSK próbowało wrócić do władzy, ale wystawiani przez niego kandydaci wyraźnie przegrywali z Toborem (notabene też wywodzącym się z RTSK). Rady nie dali mu nie tylko szeregowi członkowie organizacji, ale także stojący na jej czele od ponad trzech dekad Paweł Bomba.

Mimo tych porażek Towarzystwo broni jednak nie składa. Tym razem jednak postanowiło połączyć siły z ugrupowaniem Nasz Radzionków, które podobnie jak RTSK ma swoich radnych w Radzie Miasta. Przed zaplanowanymi na 7 kwietnia wyborami samorządowymi RTSK I NR połączyły się w Komitet Wyborczy Wspólny Radzionków. A ten ogłosił, że jego kandydatką na burmistrza będzie Justyna Janiczek.

Przedstawiając ją lokalni działacze piszą tak: „Justyna jest młodą, bardzo energiczną i aktywną kobietą. Działa w Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzionkowie, a prywatnie pracuje w kancelarii prawnej. Jak sama podkreśla, otwarta jest na nowe pomysły i działalność prospołeczną w samorządzie. Jako Wspólny Radzionków uważamy, że kandydatura Justyny Janiczek jest bardzo dobrym posunięciem. Kobieta, jako Matka najlepiej wie co dobre jest dla jej dzieci - Mieszkańców Naszej Gminy."

Najprawdopodobniej więcej pretendentów do stanowiska burmistrza w Radzionkowie mieć nie będziemy. Sam Gabriel Tobor już zapowiedział walkę o reelekcję (prawo pozwala mu startować już tylko jeden raz), kampanię oficjalnie zainauguruje z początkiem marca. Wystawi go jak zwykle Komitet Inicjatywa Mieszkańców Radzionkowa. **TON**

eprasa.pl 6a080736c6

Mariusz Wołosz i Maciej Bartków już wystartowali. Anna Niezgodzka i Artur Kamiński się szykują

Kandydaci do rządzenia. Kto asem, kto blotką?

BYTOM. POZNALIŚMY DWÓCH PIERWSZYCH KANDYDATÓW DO RZĄDZENIA BYTOMIEM. W MINIONY PIĄTEK SWĄ KAMPANIĘ PREZYDENCKĄ NAJPIERW ZAINAUGUROWAŁ MARIUSZ WOŁOSZ, KTÓRY STARTUJE Z POPARCIEM KOALICJI OBYWATELSKIEJ I TRZECIEJ DROGI, A PO NIM ZROBIŁ TO MACIEJ BARTKÓW REKOMENDOWANY PRZEZ PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Tomasz Nowak

- Chcę nadal przemieniać nasze miasto! - deklaruje prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. W samo południe 16 lutego na ulicy Dworcowej rozpoczął on swoją kampanię wyborczą. Jego starania o ponowny wybór poparły Koalicja Obywatelska oraz Trzecia Droga. Hasło kampanii to: Bytom wraca do gry!

Miejsce inauguracji wybrano nieprzypadkowo. Wszak diametralnie odnowiona podczas pierwszej kadencji Wołosza Dworcowa jest jednym z symboli pozytywnych zmian, do jakich doszło w Bytomiu podczas ostatnich pięciu i pół roku. - Przecz cały ten czas starałem się jednoczyć bytomian na wspólnej przestrzeni i w dialogu. To mi się udało. Chcę nadal przemieniać nasze miasto, a wszystkich, którzy chcą uczestniczyć w tej przemianie proszę o głos. Bądźcie z nami 7 kwietnia - apelował prezydent.

Podczas spotkania z dziennikarzami zaprezentował on popierający go obóz polityczny, choć jak sam podkreśla startuje jako kandydat niezależny. Deklaracje poparcia dla Wołosza złożyli przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej oraz Trzeciej Drogi. Jak zaznaczał przewodniczący bytomskiej Rady Miejskiej, Michał Staniszewski, wśród kandydatów na radnych z listy KO znajdą się reprezentanci wszystkich tworzących ją partii, a więc Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i Zielonych.

Szerokie poparcie

Ale to nie wszyscy, gdyż jak już informowaliśmy z wystawiania sowich kandydatów na prezydenta zrezygnowały i od razu wskazały na Wołosza także Stowarzyszenie Budujmy Bytom i Wspólny Bytom. Do tego trzeba dopisać radnych klubu Nasz Bytom. Z kolei jako Trzecia Droga za ubiegającym się o reelekcję prezydentem opowiedziały się Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Polska2050. Liderzy i działacze wszystkich tych ugrupowań pojawili się na Dworcowej.

Po wystąpieniu samego kandydata głos zabierali inni uczestnicy spotkania, którzy nie szczędzili mu komplementów. - Chcemy wygrać te wybory samorządowe i je wygramy - zapewniał lider PO w województwie śląskim, Wojciech Saługa. Pięć lat temu stałem na Dworcowej z Mariuszem Wołoszem i mieliśmy świadomość, że przez wieloletnie zaniedbania Bytom jest miastem specjalnej troski. Ale zapewniliśmy mu specjalne środki finansowe i one zostały dobrze przez Mariusza Wołosza wykorzystane. To dobry prezydent. Ta opinia wielokrotnie pojawia się w wypowiedziach mieszkańców.

TOMASZ NOWAK

Maciej Bartków rozpoczął kampanię na Rozbarku

TOMASZ NOWAK

Prezydent Mariusz Wołosz marsz po reelekcję rozpoczął na Dworcowej

Brzezinka do sejmiku

Popierający Wołosza trzymali w rękach biało-czerwone serca oraz tablice z hasłem jego kampanii: „Bytom wraca do gry". - Myślę, że dzięki temu, co Mariusz Wołosz zrobił, Bytom już do tej gry wrócił i niezwykle pozytywnie się zmienił. Jest bardzo ważnym ośrodkiem - przekonywała posłanka KO, Monika Rosa. Dokonań prezydentowi gratulowała też bytomska senator Halina Bieda.

Przy okazji przedstawiono lidera bytomskich kandydatów do sejmiku śląskiego. KO postawiła na byłego posła PO, dawnego bytomskiego radnego, a dziś członka zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, Jacka Brzezinkę.

PiS stawia na Bartkowa

Tego samego dnia po południu potwierdziły się nasze wcześniejsze doniesienia. Do walki o stanowisko prezydenta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości stanął radny Maciej Bartków. Kieruje też lokalnymi strukturami PiS, pracuje jako dyrektor biura poselskiego Wojciecha Szaramy, jest poza tym autorem książek historycznych i inicjatorem projektu „Tajemniczy Bytom".

Bartków kampanię rozpoczął w Restauracji „W starym kinie" na Rozbarku. Zebranym tam sympatykom partii przedstawiał go poseł Szarama: - To jest postać nietuzinkowa - komplementował Bartkowa. - Od wielu lat mam zaszczyt z nim współpracować. Wiem, że jest pracowity, ma olbrzymią wiedzę historyczną. Maciek doskonale zna problemy naszego miasta i będzie potrafił je rozwiązywać. Jest znakomicie przygotowany do tego, by rządzić miastem.

Poseł Szarama wspomniał też o prywatnej stronie kandydata: - On ma ogromne serce dla zwierząt, zwłaszcza tych bezdomnych. W wolnym czasie pomaga im, ile może. Postawiliśmy na wspaniałego człowieka.

Bard zaśpiewał

Sam Bartków w swym przemówieniu dziękował wszystkim, którzy sprawili, że jest tym, kim jest: przede wszystkim mamie, ale też działaczom opozycyjnym z czasów PRL. Złożył też kilka deklaracji. Zapewnił, że po objęciu władzy skróci czas oczekiwania na przydział mieszkania komunalnego: - Nie będzie to trwało dłużej, niż pół roku - deklarował.

Poza tym zapewnił, że poprawi jakość sprzątania miasta: - Dziś jest brudne jak nigdy - mówił, a także nie dopuści do tego, by w Bytomiu pojawili się imigranci: - Nawet jak rząd na to pozwoli - stwierdził kandydat PiS.

Podczas konwencji zaprezentowano pretendentów PiS do Rady Miejskiej, a dla zebranych zaśpiewał i zagrał bard Piotr Piekarczyk ubrany w koszulkę, która jawnie oskarżała Donalda Tuska o winę za katastrofę smoleńską. ■

Kto jeszcze wystartuje?

Wszystko wskazuje, że kandydatów na prezydenta Bytomia będzie tym razem czworo. W najbliższą środę ze swoją kampanią wystartuje wystawiona przez Nową Lewicę Anna Niezgodzka. Z kolei komitet Zjednoczeni dla Bytomia tworzony przez środowisko związane z byłym prezydentem Damianem Bartylą ma postawić na Artura Kamińskiego.

Według was

Anna Sikora
z Bytomia

Szczerze mówiąc nie wybieram się na wybory. Mieszkam w Bytomiu od roku, przeprowadziłam się tu z Częstochowy i za bardzo nawet nie wiedziałabym na kogo tu zagłosować. Poza tym nigdy nie byłam zbyt aktywna politycznie i dlatego tym razem po raz kolejny nie planuję brać udziału w głosowaniu.

Jacek Drozdowski
z Bytomia

Oczywiście 7 kwietnia będę głosował. To nie tylko obywatelski obowiązek, ale zawsze można mieć wpływ na to, że pojawi się kilka nowych twarzy, bo niektórzy bytomscy radni startują w wyborach tylko po to, żeby zdobyć po raz kolejny mandat. Mam nadzieję, że może po tych wyborach radni będą bardziej zgodni, a nie będą się wykłócać o jakieś bzdury.

Mirosław Okorski
z Bytomia

Wybieram się na wybory samorządowe, ale czy faktycznie coś to w naszym mieście może zmienić na plus? Mam wrażenie, że lokalni politycy uaktywniają się tylko przed wyborami. Chciałbym wierzyć, że nasze głosy będą miały wpływ na to, że Bytom będzie nowocześniejszy i gruntownie zrewitalizowany. Tak czy tak głosować będę ze względu na obywatelski obowiązek. A co będzie po wyborach przez kolejnych kilka lat? To już czas pokaże.

eprasa.pl 6a080736c6

Marcin Hałaś

publicysta

Kilka słów miastowego

Jeszcze 40 lat temu w Bytomiu zasiewano zbożem prawie 700 hektarów ziemi. Dziś rolników widujemy przede wszystkim w telewizorze, a ostatnio oglądamy tam ich protesty. Oczywiście pod hasłami protestujących rolników można się podpisać. Zapewne wszyscy uważamy, że polskie rolnictwo należy chronić, ze trzeba wspierać polskich producentów, że lepsza zdrowa żywność od rodzimego gospodarza niż ta „przemysłowa" importowana z zagranicy.

O ile z hasłami strajkujących rolników można się zgodzić, o tyle z formą ich protestu absolutnie nie. Pomijam, że blokowanie dróg można uznać za rodzaj banditierki. Co najważniejsze - taka forma protestu uderza tylko i wyłącznie w zwykłych obywateli. Nie odczuje tego ani premier, ani minister rolnictwa, ani posłowie, ani tym bardziej główny adresat żądań, czyli Komisja Europejska. Rolnicy utrudnią to życie tysiącom przeciętnych „Kowalskich", którzy utkną w korkach, gdzieś nie dojadą, gdzieś się spóźnią, stracą kilka godzin czasu.

Jak napisałem, przy całym poparciu dla żądań rolników - nie jestem wcale pewien, czy są oni dzisiaj najbardziej poszkodowaną grupą przedsiębiorców w Polsce. Mają sporo ułatwień, począwszy od preferencyjnego KRUS-u. Któż nie chciałby płacić takich składek ubezpieczenia społecznego! Potem dopłaty: unijne do hektara, krajowe do paliwa, do nawozów, do cen skupu, odszkodowania w razie suszy albo ulew. Przedsiębiorcy rolni z tego korzystają. A co ze zwykłymi małymi, drobnymi przedsiębiorcami? Muszą płacić cały ZUS, a nie jakiś drobny KRUS. Do paliwa dopłat nie mają, jak przyjdzie na nich biznesowa klęska żywiołowa - na odszkodowanie z publicznych pieniędzy liczyć nie mogą. Kilkanaście dni temu na Facebooku głośna stała się historia bytomskiego, rzemieślniczego zakładu krawieckiego, którego szefowa zapłaciła ZUS, czynsz, rachunek za ogrzewanie i miała już pieniędzy na pensje dla pracowników. Coś mi się wydaje, że to nie przedsiębiorcy rolni, ale drobni przedsiębiorcy miejscy są dzisiaj tą grupą, która ma najciężej. Tyle, że ono nie wyjadą w 100 traktorów na drogi i ich nie zablokują.

Łukasz Kohut

poseł do Parlamentu Europejskiego, politolog, fotograf, Ślązak

Beczka prochu

„Obyś żył w ciekawych czasach" mówili jedni. Drudzy pisali jeszcze parę lat temu, że to już na pewno „ koniec historii". I tak żyjemy w ciekawych czasach - w 2024 roku, ale końca historii na pewno nie będzie – raczej historia zatacza koło. I chociaż mamy pod ręką wszelkie algorytmy, aplikacje, historię ludzkości dostępną w naszej kieszeni w każdym smartfonie i sztuczną inteligencję, która jest w stanie bardzo wiele przewidzieć - żyjemy w niepewności co przyniesie nie tylko koniec dekady, a już nawet przyszły rok. Wtedy bowiem w USA odbędą się wybory prezydenckie i do władzy może wrócić najbardziej nieprzewidywalny gospodarz Białego Domu – Donald Trump.

Człowiek, który może w każdym momencie jednocześnie iść na wojnę z całym światem, pozwolić Rosji zająć całą Ukrainę czy wygasić NATO. Po doświadczeniach pierwszej kadencji Trumpa Unia Europejska rozpoczęła dyskusję o swojej strategicznej autonomii. Nie w kontrze do USA, a w kontrze do potencjalnego amerykańskiego izolacjonizmu. Nie może tak być, że cała Europa co 4 lata – co wybory w USA - drży o swoje bezpieczeństwo.

Rozmowy niestety - jak to w Unii - ugrzęzły na poziomie Rady, a szkoda. Europa potrzebuje wspólnej koordynacji swojej polityki obronnej i zagranicznej. I już pal licho sprawę veta – ale musimy być gotowi na każdy scenariusz – także na scenariusz ataku Rosji na kraj UE i także na sojusz rosyjsko-chiński. Mamy jako Unia ogromny potencjał ekonomiczny – 8-krotnie silniejszą gospodarkę od Rosji, 6-krotnie większy potencjał militarny – tylko brakuje większej integracji i wspólnej koordynacji działań. I to jest właśnie ten moment, kiedy przywódcy Zachodu zdali sobie z tego sprawę. Bez względu na to kto wygra wyścig o Biały Dom Unia musi postawić na siebie i na własne bezpieczeństwo. Niby oczywiste, ale jakże przez lata wypierane. Polska po pokonaniu narodowych populistów nareszcie ma możliwość odegrania swojej ważnej roli – koordynatora i lidera całej Europy Środkowo-Wschodniej i mostu między wschodem a zachodem. O tym na pewno będą przyszłe wybory europejskie.

Po ostatnich badaniach Eurostatu można być dumnym – skala euro-optymizmu mimo ciężkiej przecież transformacji energetycznej w tle to właśnie w Polsce jest największa. Ja w Parlamencie Europejskim poza komisjami pracuję także na linii Unia Europejska-Norwegia. W ostatnim tygodniu spotkałem się z przedstawicielami norweskiego parlamentu – Stortingu. Jak zawsze w rozmowach z nimi -apelowałem o przystąpienie Norwegii do Unii i rozpoczęcie debaty o kolejnym referendum nad fiordami. Po raz pierwszy miałem poczucie, że moje argumenty zwłaszcza w obliczu geopolitycznej zawieruchy i po przystąpieniu Finlandii i Szwecji do NATO – padały na podatny grunt.

Kropla drąży skałę. Więcej Europy = więcej bezpieczeństwa!

Andrzej Falkiewicz

specjalista pracy socjalnej

Pomagać, ale jak?

Często zdarza się, że słyszymy historię samotnego człowieka, żyjącego w nędzy. Nikt się nim nie interesuje, on przymiera głodem i żyje w urągających warunkach. „Namierzenie" takiego człowieka staje się często pożywką dla prasy, telewizji czy grup społeczników. Podnosi się wrzawa: „gdzie byli sąsiedzi?", „gdzie była pomoc społeczna?". Wielokrotnie nie mieści się w głowie, że są jednostki, żyjące wiele, wiele poniżej ludzkiej godności.

Moje „skrzywienie" zawodowe skłania mnie jednak do zadania pytania: „Co się stało, że ten człowiek znalazł się w tak tragicznej sytuacji"? Ktoś powie, że takie pytanie nie ma sensu, gdyż ważny jest stan faktyczny, a nie przeszłość. Poniekąd to prawda, jednak przeszłość powinna mieć wpływ na to, jakiej pomocy udzielamy. Znam wiele przypadków, kiedy człowiek przez całe życie nie przepracował ani minuty, pozostając bądź to na utrzymaniu rodziców, bądź to trudniąc się dorywczymi, nie zawsze zgodnymi z prawem zajęciami. Jego łatwe i proste życie oscylowało wokół zdobycia środków finansowych z przeznaczeniem na kilka piw oraz na narzekaniu. Mijają lata, rodzice umierają i taki ktoś zostaje sam. Bez środków do życia i bez perspektyw. Zaczyna korzystać z pomocy społecznej. Środki jakie otrzymuje starczają ledwo na wyżywienie. Zapuszcza się. Nie reguluje opłat. Odcinają mu prąd. Z wiekiem pojawiają się schorzenia. Potem nagle może pojawić się społecznik, czy też dziennikarz, który odwiedza takiego człowieka, bo gdzieś o nim usłyszał. Rozpoczyna się akcja pomocy. Ktoś zapyta o to, jak człowiek może się utrzymać za kilkaset zł. Ktoś inny zapyta, jak można żyć bez prądu. Ktoś inny zrobi zbiórkę pieniędzy, za które będzie chciał wyremontować mieszkanie potrzebującemu. Jeszcze ktoś inny uważać będzie, że taką osobę należy umieścić w Domu Pomocy Społecznej, gdzie miasto będzie za niego płacić ponad trzy tysiące miesięcznie.

Ktoś może zarzuci mi, że podaję przykład ekstremalny. Nieprawda. Takich przykładów na terenie samego Bytomia mógłbym mnożyć. Kiedyś zostałem wezwany do szpitala. Przebywał tam mężczyzna znaleziony na melinie. Jego ubrania musiały zostać zniszczone, gdyż były zarobaczone. Facet leżał w szpitalu. Nie chciało mu się zgłaszać na terminy w Powiatowym Urzędzie Pracy – nie był zarejestrowany jako bezrobotny i nie miał opłacanych składek zdrowotnych. Ale po co mu składki zdrowotne? Przecież i tak przyjdzie pracownik socjalny i załatwi ubezpieczenie. Tak więc gość został podleczony w szpitalu lecz zbliżał się dzień wypisu, a wypisany nago nie mógł być. W związku z tym poproszono mnie o dostarczenie dla „chorego" jakiś ubrań. Dzień później zaniosłem do szpitala ubrania po moim ojcu. Porządne, mało używane. Gdy je wręczyłem usłyszałem: „Za małe buty mi przyniosłeś. Przynieś inne". Zatrzymałem się. Zawróciłem w stronę biednego chorego i powiedziałem mu coś czego nie wypada mi powtarzać.

Pomaganie jest wspaniałe. To piękne wyciągnąć dłoń w kierunku potrzebującego. Nie wszystko jest jednak czarne lub białe. Jest wiele odcieni szarości. Pomoc należy się każdemu ale warto czasami zastanowić się, komu pomagamy. Uważam, że niektórym ludziom należy się tylko minimalne wsparcie pozwalające im na dalsze życie. Może to brutalne, a może po prostu sprawiedliwe?

Małgorzata Wiśniewska-Wilk

prezes Czarnych Bytom

Siła bytomian!

Ostatni mój felieton poświęcony był bytomskiej społeczności, która od mojego powrotu do Bytomia robi na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Jednak wydarzenia ostatnich dni przerosły moje najśmielsze oczekiwania.

Kilka dni temu odwiedziłam moją ulubioną krawcową Panią Mariolę, kobietę o wielkim sercu, pomagająca innym, skromną i pracowitą. Zawsze pogodna i radosna, tym razem była nie do poznania. Po raz pierwszy od trzydziestu ośmiu lat nie miała środków żeby zapłacić pensje pracownikom. I to o ich los się najbardziej obawiała, nie o swój. Postanowiłam jej pomóc. Natychmiast napisałam post na Facebooku. Opisałam w nim tę dramatyczną sytuację i poprosiłam mieszkańców naszego miasta o pomoc. Mój przejmujący post został udostępniony ponad tysiąc dwieście razy, a zobaczyło go prawie sto dwadzieścia tysięcy osób. Ta wyjątkowa akcja pomocy została nawet zauważona przez telewizję, która następnego dnia zrobiła reportaż o Pani Marioli. Spontaniczna pomoc bytomian spowodowała duże zwiększenie ruchu w zakładzie krawieckim Pani Marioli i dała szanse na dalsze prowadzenie zakładu.

Nasze miasto obchodzi jubileusz 770-lecia i postawa naszej społeczności pięknie go uświetnia. Powinniśmy także przy zaangażowaniu i pomocy naszych radnych miasta rozwinąć idee samopomocy lokalnej społeczności. Korzystajmy z lokalnych, małych zakładów usługowych, sklepów i restauracji, ośrodków kultury i klubów sportowych. Pokazujmy dzieciom nasze miasto od najlepszej strony, żeby pokochały je i były dumne, że stąd pochodzą i nie chciały w przyszłości go opuścić. Doceniajmy zasłużonych ludzi, którzy poświecili swój czas i energię dla rozwoju miasta zdobywając medale, pisząc książki, rozwijając biznes, kluby sportowe czy ośrodki kultury. Korzyścią wynikającą ze wsparcia lokalnej społeczności będzie budowanie silniejszej więzi między mieszkańcami. Będziemy wtedy lepiej zorganizowani, bardziej zaangażowani i odpowiedzialni za nasze miasto. Wspieranie lokalnej społeczności to także świetny sposób na promocję miasta i lokalnej gospodarki. Poczucie wspólnoty da nam samym lepsze szanse na rozwój i przyniesie szczęście. Ponieważ wspólnota jest konieczna do osiągnięcia wielkich celów, musimy się wspierać i sobie pomagać, a wtedy Bytom będzie wielki. Quisque pro omnibus - każdy za wszystkich!

eprasa.pl 6a080736c6

Jeszcze łatwiej ogrzać swój dom ekologicznym, ekonomicznym i najbardziej efektywnym Ciepłem Systemowym!

BORYKASZ SIĘ ZE STARYM PIECEM WĘGLOWYM, PATRZYSZ Z TRWOGĄ NA DOSTĘPNOŚĆ ORAZ RACHUNKI ZA GAZ LUB MARZNIESZ MAJĄC NIEEFEKTYWNY SYSTEM GRZEWCZY? NIE CZEKAJ I DOWIEDZ SIĘ JAK TWÓJ DOM MOŻE ZOSTAĆ OGRZANY CIEPŁEM SYSTEMOWYM.

Ciepło Systemowe to najbardziej efektywny i ekonomiczny system ogrzewania, który na trwale zapewni Ci ekologiczne ciepło.

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp z o.o. w Bytomiu, świadome narastających wyzwań związanych z ochroną środowiska, efektywnością energetyczną i zmianami klimatycznymi, przyjęło długofalową Strategię Rozwoju Rynku Ciepła Systemowego.

Nasza strategia ma pomóc w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań, umożliwiających dostarczanie niezawodnego, ekologicznego i dostępnego cenowo ciepła dla mieszkańców, usług oraz przemysłu Bytomia i Radzionkowa. Poprzez wdrażanie tej strategii, Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Bytomiu podejmuje zdecydowane zobowiązanie do prowadzenia działań proekologicznych, które przyczynią się do zrównoważonego rozwoju naszych miast. Chcemy aktywnie przyczyniać się do ochrony naszego środowiska i wprowadzania zmian, które ograniczą emisję gazów cieplarnianych, wspierając globalne wysiłki na rzecz zmniejszenia zmian klimatycznych.

W strategii znajdziecie Państwo priorytety rozwoju ciepła systemowego oraz zasady przyłączenia do naszego systemu nowych obiektów. Chcemy, aby każdy mieszkaniec i przedsiębiorca wiedział, w jakim priorytecie znajduje się jego budynek i jakie korzyści mogą wyniknąć z dostawy Ciepła Systemowego do jego obiektu.

Jeśli chcesz sprawdzić, w jakim priorytecie znajduje się Twój budynek zeskanuj poniższy kod QR. Po jego otwarciu z łatwością odnajdziesz konkretny budynek dzięki funkcji wyszukiwania.

Wszystkich serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą Strategią Rozwoju Rynku Ciepła Systemowego. Razem możemy stworzyć bardziej ekologiczną i zrównoważoną przyszłość dla naszych miast.

Wszystkich zainteresowanych podłączeniem Ciepła Systemowego do ich budynku prosimy o kontakt marketing@pec.bytom.pl lub Tel. 32 388 73 68. www.STOPniskiejEMISJI.pl

Strategia Rozwoju Rynku Ciepła Systemowego na terenie Bytomia i Radzionkowa na lata 2024-2034

PRIORYTET „ZEROWY" – SKUPIENIE NA EFEKTYWNOŚCI

Priorytet „zerowy" stanowi kluczowy element strategii, skupiając się na efektywnym wykorzystaniu już istniejących zasobów. W ramach tego priorytetu, głównym celem jest podłączenie do sieci ciepłowniczej tych mieszkań, które mimo zainstalowanej infrastruktury ciepłowniczej wciąż korzystają z indywidualnych źródeł ogrzewania generujących niską emisję.

PRIORYTET „PIERWSZY" – WYWIĄZANIE SIĘ Z ZOBOWIĄZAŃ

Priorytet „pierwszy" kładzie nacisk na realizację inwestycji wynikających z podjętych zobowiązań i umów przyłączeniowych na okres 2024-2025. Głównym celem tego priorytetu jest podłączenie obiektów znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie sieci ciepłowniczych. Celem tego priorytetu jest dążenie do skutecznej realizacji wcześniej zawartych umów oraz efektywnego rozbudowywania sieci w miejscach, gdzie pozyskanie nowych Odbiorców jest najłatwiejsze i najbardziej opłacalne.

PRIORYTET „DRUGI" – ROZBUDOWA INFRASTRUKTURY

Priorytet „drugi" kładzie nacisk na rozbudowie sieci ciepłowniczych w miejscach, które nie są w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej infrastruktury. W latach 2024-2030, techniczno-ekonomiczne warunki podłączenia takich budynków wymagają połączenia ich z sąsiadującymi obiektami. Priorytet ten opiera się na zwiększaniu efektywności poprzez łączenie inwestycji, co umożliwia dotarcie do większej liczby Odbiorców przy jednoczesnym wykorzystaniu istniejących zasobów.

PRIORYTET „TRZECI" – TECHNICZNE WYZWANIA

Priorytet „trzeci" skupia się na podłączeniu obiektów, które ze względów techniczno-ekonomicznych wymagają podłączenia grup obiektów (kwartały, ulice) z uwzględnieniem nowopowstających budynków. W latach 2026-2034, priorytet ten ma na celu dalszą rozbudowę sieci poprzez skomplikowane połączenia, które są uzasadnione ze względu na zapotrzebowanie na ciepło oraz osiągnięcie efektywności ekonomicznej.

PRIORYTET „OZE" – ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

Priorytet „czwarty" koncentruje się na rozwijaniu odnawialnych źródeł energii ciepła w obiektach, gdzie dostarczenie ciepła systemowego jest trudne z technicznego punktu widzenia. W tym przypadku, kluczowym celem jest zastosowanie alternatywnych źródeł ciepła, co przyczynia się do zwiększenia efektywności i redukcji emisji.

www.pec.bytom.pl

REKLAMA

eprasa.pl 6a080736c6

Nastawnia zostanie odnowiona i rozbłyśnie

ŚRÓDMIEŚCIE. MIAŁA BYĆ ZBURZONA, A TERAZ ZYSKA DRUGIE ŻYCIE. ZABYTKOWA NASTAWNIA BRAMOWA STOJĄCA PRZY WJEŹDZIE NA NASZ DWORZEC KOLEJOWY ZOSTANIE GRUNTOWNIE ODNOWIONA. A PO REMONCIE EFEKTOWNIE ROZBŁYŚNIE.

Tomasz Nowak

Charakterystyczny obiekt z widniejącym na nim z daleka, umieszczonym na białym tle, czarnym napisem „Bt" pochodzi z roku 1935. Wzniesiono go w powszechnie wówczas stosowanym stylu modernistycznym, nadając mu dwubryłową formę.

W jednopiętrowej, niższej części ulokowały się pomieszczenia warsztatowo-techniczne, natomiast wyższa, nadwieszona nad torami kolejowymi i wsparta na stalowym filarze mieściła tzw. nastawnicownię. To w niej znajdują się obsługiwane przez załogę pulpity nastawcze służące do sterowania ruchem kolejowym i gwarantujące mu bezpieczeństwo.

BYTOM.PL

A miało jej nie być...

Skończą w tym roku

Mająca status zabytku bytomska nastawnia nie jest już wykorzystywana. Na razie jej jakże istotną rolę pełni położona nieopodal nastawnia BT4, ale po zmodernizowaniu linii kolejowej nr 131 ruch wjeżdżających do naszego miasta i wyjeżdżających stąd pociągów będzie na bieżąco nadzorowany z nowo powstałego Lokalnego Centrum Sterowania Bytom, które powstało w rejonie ul. Składowej. To obiekt całkowicie nowoczesny.

Stara nastawnia decyzją PKP PLK miała zostać wyburzona. Jednakże sprzeciw władz naszego miasta oraz inspirujących je do działania miłośników kolei sprawił, że ocalała. Teraz zaś przejdzie kompleksową przebudowę, bo kierownictwo kolei właśnie ogłosiło przetarg mający wyłonić wykonawcę prac. Ich zakres jest bardzo duży, a efekty poznamy jeszcze w tym roku.

Pod okiem konserwatora

Zaplanowano między innymi czyszczenie i malowanie konstrukcji budynku, a także renowację sypiącej się dziś elewacji. Poza tym konieczna jest naprawa uszkodzonego dachu, zaś stare okna i drzwi zostaną wymienione. Spore zmiany zajdą także wewnątrz.

Na koniec na nastawni pojawią się lampy, dzięki czemu całość będzie efektownie podświetlona i bardzo dobrze widoczna z dala. Co warte podkreślenia zgodnie z przepisami wszystkie przewidziane roboty zostały uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. ■

Bytomskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej

TACY SAMI

KRS 0000019510

www.wtz.bytom.pl

1,5%

REKLAMA

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci"
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

ŚP WŁADYSŁAWA KŁOCZKĘ

legendę Polonii Bytom, wieloletniego działacza, łowcę talentów i przede wszystkim trenera trampkarzy w sekcji piłkarskiej niebiesko – czerwonych, spod skrzydeł którego wyszło wielu wychowanków, grających w pierwszej drużynie.

Za swoje osiągnięcia został uhonorowany m. in. medalem 100-lecia Śląskiego Związku Piłki Nożnej i przyznawanym przez PZPN Brązowym Medalem za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej.

Był lubianym, cieszącym się dużym autorytetem i zawsze uśmiechniętym człowiekiem, którego właśnie tak zapamiętamy.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie i najbliższym najszczersze wyrazy współczucia składają w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

7 wspaniałych na 770 lat Bytomia

Powoli kończy się czas zgłaszania kandydatur do grona 7 wspaniałych, jakich nasi Czytelnicy wybiorą z okazji jubileusz 770-lecia Bytomia. Za tydzień przedstawimy 15 postaci, na które będzie można głosować.

Oprócz osób, o których pisaliśmy w poprzednich numerach - wśród zgłoszeń kilka razy pojawiło się nazwisko architekta Przemo Łukasika. Wśród zgłoszonych nie mogło również zabraknąć arcybiskupa metropolity katowickiego Adriana Galbasa. Dodajmy, że ten urodzony w Bytomiu duchowny Kościoła rzymskokatolickiego od niedawna jest również administratorem apostolskim diecezji sosnowieckiej. W wielkanocnym numerze naszego tygodnika opublikowaliśmy obszerny wywiad z abp. Galbasem, w którym m.in. opowiadał on o swoim bytomskim dzieciństwie i młodości.

Zgłoszono również prof. dr. hab. Ryszarda Porębę - ginekologa i położnika, organizatora pierwszych na Śląsku szkół rodzenia. Tyle, że prof. Poręba urodził się w Grybowie, a w młodości mieszkał w Rudzie Śląskiej-Wirku. Z Bytomiem związany był pracą w tutejszym szpitalu oraz w Klinice Położnictwa i Ginekologii (od roku 1966 roku). Jednak po 13 latach przeniesiony został do Tychów, gdzie potem został szefem tamtejszej Kliniki Położnictwa i Ginekologii. W 2022 roku otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Tychy.

Ale nie zabrakło również bardziej „lekkich" kandydatur. Jeden z naszych Czytelników zgłosił Niklausa Pierona, czyli Mikołaja Wilgi. To młody internetowy twórca, który m.in.na kanale Youtube publikuje filmy. Opowiada w nich o Śląsku po śląsku.

Za tydzień opublikujemy listę 15 osób, których kandydatury zostaną poddane pod głosowanie. Głosowanie ruszy 26 lutego. Głosować będzie można za pośrednictwem kuponów wyciętych z gazety oraz SMS-ów. **MH**

eprasa.pl 6a080736c6

Największy organizator ferii zimowych w regionie? Koleje Śląskie!

BLISKO 113 TYS. DZIECI I MŁODZIEŻY SKORZYSTAŁO Z PRZEJAZDÓW POCIĄGAMI KOLEI ŚLĄSKICH ZA ZŁOTÓWKĘ. SPECJALNA PROMOCYJNA OFERTA OBOWIĄZYWAŁA W CZASIE FERII ZIMOWYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM – OD 27 STYCZNIA DO 11 LUTEGO I BYŁA INICJATYWĄ MARSZAŁKA JAKUBA CHEŁSTOWSKIEGO. NAJWIĘCEJ MŁODYCH LUDZI WYBRAŁO PODRÓŻ POCIĄGIEM DO KRAKOWA I BIELSKA-BIAŁEJ.

Z blisko 113 tys. przewiezionych pasażerów w wieku od 4 do 18 lat (młodsi pasażerowie zawsze jeżdżą pociągami za darmo), Koleje Śląskie stały się największym organizatorem zimowego wypoczynku w regionie. Wypoczynku, który zimowym był tylko z nazwy. Dodatnie temperatury i deszczowa aura pokrzyżowały plany wielu rodzinom.

KIERUNEK ZWIEDZANIE

Od 27 stycznia do 11 lutego Koleje Śląskie sprzedały aż 112 792 biletów za złotówkę. – Dzięki promocji ułatwiliśmy najmłodszym tanie podróżowanie w trakcie ferii zimowych, które pod względem pogodowym pozostawiały wiele do życzenia. Statystyki poszczególnych linii obsługiwanych przez Koleje Śląskie pokazują, że to był strzał w dziesiątkę, bo mieszkańcy województwa śląskiego wykorzystali słotę na zwiedzanie Krakowa, Bielska-Białej czy Częstochowy – wylicza Jakub Chełstowski, Marszałek Województwa Śląskiego.

KRAKÓW WYBIERANY NAJCHĘTNIEJ

Najwięcej biletów za złotówkę sprzedano w relacji Katowice – Kraków – Katowice (5,2 tys.). Popularna była też Bielsko-Biała – na trasie do klimatycznego miasta u stóp Beskidów sprzedano niespełna 4 tys. biletów. – Wielu z naszych najmłodszych pasażerów wybierało też Częstochowę, Gliwice, Katowice i Rybnik. To była doskonała promocja Kolei Śląskich i transportu publicznego. Za podróż trzeba było zapłacić symboliczną złotówkę, aby w zamian dostać szybką i wygodną podróż w wymarzone miejsce lub… wiele miejsc – bo każdy młody człowiek mógł kupić tyle biletów, ile dusza zapragnie – mówi Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich.

TAŃSZA PODRÓŻ DLA CAŁYCH RODZIN

Wielu najmłodszych podróżowało z rodzicami. Ci także mogli liczyć na zniżkę, która jest w ofercie Kolei Śląskich cały czas. To oferta specjalna „Rodzina" pozwalająca na zakup biletów z 30-proc. rabatem rodzicom dzieci do lat 16. ■

Jest praca w Kolejach Śląskich

W OSTATNICH MIESIĄCACH KOLEJE ŚLĄSKIE ZATRUDNIŁY 30 NOWYCH KONDUKTORÓW. TERAZ SPÓŁKA SZUKA MASZYNISTÓW I PRACOWNIKÓW ODPOWIEDZIALNYCH ZA OBSŁUGĘ TABORU KOLEJOWEGO M.IN. MECHANIKÓW, ELEKTRONIKÓW I ZWROTNICZYCH.

Koleje Śląskie zatrudniają już 61 konduktorów i 60 młodszych konduktorów. Nabór w ostatnich miesiącach był wyjątkowy, bo przewoźnik przyjął aż 30 nowych pracowników, do których zadań należeć będzie m.in. odprawa podróżnych, nadzór nad ich bezpieczeństwem i udzielanie informacji.

NIE TYLKO ZATRUDNIENIE

– Warto wiedzieć, że nie tylko zatrudniamy, ale i szkolimy. Na przykład obecnie prowadzimy rekrutację dla absolwentów szkół branżowych ze specjalnością mechanik-elektromonter. Po szkoleniu zawodowym będą mogli zostać rewidentami taboru – wyjaśnia Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich.

Praca czeka też na kandydatów na maszynistów – po 298-godzinnym kursie, na który składają się zajęcia teoretyczne i praktyczne mogą znaleźć zatrudnienie w Kolejach Śląskich.

PROSTA ŚCIEŻKA KARIERY

Przemysław Brych rozpoczął pracę na stanowisku konduktora Kolei Śląskich 10 lat temu. Po pięciu latach został kierownikiem pociągu, a teraz jest dyżurnym ruchu.

– Co jest najważniejsze w tej pracy? Odporność na stres, umiejętność radzenia sobie z emocjami i komunikatywność – mówi Przemysław Brych i dodaje: – Zdarzają się zabawne sytuacje, bo kiedyś na przykład przy obchodzie składu na stacji końcowej znalazłem w jednym z przedziałów tort ślubny. Takie mamy czasy, wszyscy jesteśmy zabiegani, ale w Kolejach Śląskich nic nie ginie. Każdy zagubiony przedmiot można odebrać.

JEST MODA NA TRANSPORT PUBLICZNY

Jego zdaniem mamy do czynienia z modą na transport publiczny. – Wiele lat temu przestano dbać o transport publiczny i zaczęła się samochodoza. To się zmienia – coraz częściej wybieramy pociąg, tramwaj czy autobus. To jest krok w dobrą stronę – przekonuje Przemysław Brych. ■

Wszystkie ogłoszenia o pracę Kolei Śląskich można znaleźć na stronie: www.kolejeslaskie.pl.

eprasa.pl 6a080736c6

A teraz coś z zupełnie innej beczki

DOPOMINALIŚMY SIĘ, DOPOMINALIŚMY I MAMY - Maciej Bartków będzie kandydował na prezydenta Bytomia z ramienia (bez względu na to jak to dziwnie brzmi) Prawa i Sprawiedliwości. Panie radny, było tak ściemniać na Facebooku, że może jednak kobieta będzie kandydatem? Od dawna wiedzieliśmy, że weźmie Pan tę misję na klatę. Życzymy miękkiego lądowania, choć raczej spodziewamy się jęku rozpaczy i masażu bolących Kostek...

A SWOJĄ DROGĄ - na inauguracji kandydata Bartkowa pojawił się brzuchaty facet z gitarą określany mianem "barda piosenki patriotycznej". Założył na tę okazję koszulkę z treścią absolutnie niegodną, niepoważną i jeszcze kilka innych NIE by się znalazło. Zresztą co tutaj będziemy tłumaczyć - zdjęcie poniżej. Na miejscu kandydata przegnałbym chłopa do najbliższego sklepu po inny outfit ale rozumiem, że Maciej Bartków zgadza się z tezą - to Tusk ponosi winę za katastrofę smoleńską. No i chociaż w tej kwestii mamy już jasność.

POZOSTAJĄC W TEMATACH MUZYCZNYCH - prezydent Bytomia Mariusz Wołosz i jego walentynkowy hit pod tytułem "Jestem prezydentem miasta miłości". Cóż, o gustach muzycznych generalnie się nie dyskutuje ale to było tak landrynkowe, że Willy Wonka z Oompa-Loompasami wycisnęli by z tego miesięczną produkcję lizaków w fabryce Wonka. Za sam pomysł jednak piona. Z małym plusem nawet.

ROZKRĘCA NAM SIĘ SIĘ MOCNO SPRAWA ADAMA T., byłego szefa Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Znacie takie słowo jak "dziesięcina"? Prokuratura badająca sprawę zna je doskonale, a my w najbliższym czasie w "Życiu Bytomskim" wyjaśnimy jak to wszystko działało. I gwarantujemy, że to jest materiał na serial Netfliksa :-) **MAK**

Rosjanin w Polsce, czyli 10 lat na Rozbarku

ALEKSIEJ TORGUNAKOW PRZEZ 9 SEZONÓW TAŃCZYŁ W BALECIE TEATRU BOLSZOJ W MOSKWIE. A POTEM PRZYJECHAŁ DO EUROPY, CZYLI DO BYTOMIA. OD 10 LAT JEST CZŁONKIEM ZESPOŁU TEATRU RUCHU I TAŃCA ROZBARK. W NAJBLIŻSZY WEEKEND ODBĘDZIE SIĘ TAM PREMIERA SPEKTAKLU W JEGO CHOREOGRAFII.

NATALIE DOOMCO

Tancerz w niecodziennych okolicznościach

Marcin Hałaś

Aleksiej Torgunakow urodził się w niewielkim mieście Protwino obwodzie moskiewskim. Jego ojciec zajmował się sportem, więc Aleksiej od najmłodszych lat był aktywny fizycznie. A potem dziadek zaprowadził go na zajęcia... taneczne. - To mi się spodobało, bo tam też trzeba było wykazać się sprawnością - wspomina artysta. Jednak w profesjonalnej szkole baletowej zaczął uczyć się dopiero w wieku 16 lat. - Ale wcześniej miałem dobrych instruktorów, więc szybko nadrobiłem braki - wspomina.

Tancerz i pedagog

Po ukończeniu Moskiewskiej Akademii Choreografi,i Torgunakow trafił jako tancerz do zespołu Teatru Bolszoj. Ta scena kojarzy się z baletem klasycznym na najwyższym, światowym poziomie. Ale realizowane są tam także spektakle współczesne i również w takich projektach Torgunakow brał udział. W końcu uznał, że to właśnie taniec współczesny i jego ekspresja są mu najbliższe. Po prawie 10 latach spędzonych w Teatrze Bolszoj postanowił opuścić swój kraj i przenieść się do Europy.

Tą Europą okazał się... Bytom. - To nie ja wybrałem Polskę, to Polska wybrała mnie - mówi Aleksiej. W 2014 roku w Bytomiu powstał Teatr Rozbark, a jego pierwszy zespół artystyczny organizowali Uri Ivgi z Izraela oraz Johan Greben z Holandii. Ten drugi wcześniej realizował projekt w rosyjskim Jekaterynburgu, poznał tam Torgunakowa i po jakimś czasie zaprosił go do Bytomia. Aleksiej przyjechał tutaj, nie znając języka polskiego, nie wiedząc nic o Bytomiu.

Po roku Ivgi i Greben oraz „zwerbowani" przez nich zagraniczni tancerze opuścili nasze miasto, a Torgunakow tu został. - Jestem dinozaurem Teatru Rozbark, bo tańczę w nim od początku - mówi artysta. Na afiszach i w materiałach prasowych jego imię i nazwisko pojawia się w anglojęzycznej transkrypcji: Alexey Torgunakov. Ale bytomscy znajomi mówią o nim po prostu: Aleks.

Występował w prawie wszystkich spektaklach Teatru Rozbark, poczynając od „Zagubionych w skórze" (2015) aż do nagrodzonych Złotą Maską spektakli „Gemini tryptyk" oraz „Policzalni" w choreografii Anny Piotrowskiej. - Z jednej strony pracowałem ze znacznie młodszymi tancerzami, z drugiej strony w tańcu współczesnym też byłem młody, bo wcześniej pracowałem w balecie klasycznym - mówi. Swoje doświadczenie wykorzystał w Bytomiu także jako pedagog. Jest wykładowcą działającego w naszym mieścue Wydziału Teatru Tańca krakowskiej Akademii Sztuk Teatralnych. Przez 3 lata był także nauczycielem w bytomskiej Szkole Baletowej.

Polubił naszą kuchnię

W czasie pracy w Teatrze Bolszoj występował w kilkunastu krajach i na kilku kontynentach. Oprócz krajów Europy - m.in. w Japonii, Korei Południowej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Chinach, USA, Australii, Kanadzie. Realizował również projekty indywidualne. A potem na 10 lat związał się z Bytomiem. Zaaklimatyzował się tutaj świetnie. Polubił polską i śląską kuchnię. - Pierwsze, co przychodzi mi na myśl to placek po bytomsku, żurek i... sałatka jarzynowa - mówi Aleksiej. - W Rosji mamy podobną sałatkę, nazywa się zimowa i wcześniej jakoś jej nie lubiłem. Dopiero w Polsce mi zasmakowała. Fajną nowością był dla mnie polski barszcz do picia. W Rosji barszcze są gęste, a tutaj odkryłem, że można go też pić i w połączeniu z pierogami jest bardzo smaczny.

W 2021 roku dzięki stypendium prezydenta naszego miasta zrealizował autorski film dokumentalny zatytułowany „Z muzyką i tańcem przez Bytom". Zaprezentował w nim działające w Bytomiu instytucje związane z jego branżą: Szkołę Baletową, Wydział Teatru Tańca, Szkołę Muzyczną oraz Teatr Rozbark.

Artyści dla pokoju

Od czau rosyjskiej inwazji na Ukrainę nie był w swoim kraju. Wziął za to udział w projekcie „Artyści dla pokoju". To kampania, która powstała w odpowiedzi na apel ukraińskich artystów o wsparcie i artystyczne świadectwo solidarności z ofiarami toczącej się wojny. Nagrał wspólnie z ukraińską tancerką Alisą Makarenko wystąpił w teledysku zatytułowanym „Ręka w rękę". Tańczą na nim razem.

Wszystko się jednak kiedyś kończy. - Doszedłem do wniosku, że żeby dalej rozwijać się jako artysta potrzebuję kolejnych wyzwań i doświadczeń - mówi Torgunakov. Po 10 latach postanowił opuścić Rozbark. Z Bytomiem pożegna się spektaklem, który stworzył jako choreograf. Nosi on tytuł „Illumination", a jego premiera odbędzie się na scenie Teatru Rozbark w sobotę 24 lutego. Przedstawienie będzie można zobaczyć także dzień później. ■

Mozaiki, które przetrwają

Magdalena Wichrowska i Katarzyna Sokołowska tworzą w Bytomiu wielkie mozaiki, które ozdobiły wnętrza kilku kościołów na Śląsku.

ANDRZEJ PŁOCHOCKI

W czasie wernisażu artystki opowiadały o swojej pracy

Tym razem „Stalowe Anioły" przypominały wnętrze galerii sztuki sakralnej. Na ścianach wisiały fotografie wnętrz kościołów. Anioły, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, zdobione ściany prezbiterium. Wszystko wykonane z mozaiki. To dzieło bytomskich artystek: Magdaleny Wichrowskiej i Kataryny Sokołowskiej. Są one autorkami wystroju wnętrz kilku kościołów w diecezji gliwickiej, m.in. św. Anny w Gliwicach, św. Jerzego w Gliwicach, Matki Boskiej Częstochowskiej w Rybniku, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turzu, Matki Boskiej Fatimskiej w Bibieli czy św. Józefa Robotnika w Tarnowskich Górach.

Żeby objechać i zobaczyć wszystkie te świątynie, trzeba by poświęcić 2-3 dni pracy. Dlatego Magdalena Wichrowska przygotowała dokumentację i prezentację niemal 20 lat swojej pracy w obrębie sztuki sakralnej i nie tylko. 15 lutego w galerii Stalowe Anioły odbył się wernisaż wystawy zatytułowany „Mozaikowy Bytom". Pokazano tam mozaiki, jakie powstały w tym właśnie miejscu i zostały zamontowane w różnych miejscach Śląska, m.in. w wymienionych kościołach. Oprócz tego powstała strona internetowa. Projekt został zrealizowany dzięki stypendium prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury.

- Patrzymy na te mozaiki i mamy świadomość, że pozostawiłyśmy trwały ślad, że one przetrwają nas - mówiła w czasie wernisażu Magdalena Wichrowska. W kościołach bowiem i mozaiki tworzone są na dziesiątki, setki lat, tam „nie zmienia się dekoracji". Dodatkowo niezwykłym doświadczeniem artysty, zajmującego się sztuką sakralną jest świadomość, że jego dzieła w każdym tygodniu oglądają setki ludzi. Zresztą, nie tylko oglądają, także się przed nimi modlą. **MH**

eprasa.pl 6a080736c6

Czerpią radość ze wspólnych zainteresowań

SZOMBIERKI. W NASZYM KONKURSIE WALENTYNKOWYM BRALI UDZIAŁ REGULARNIE, ALE DOTĄD NIE DOPISYWAŁO IM SZCZĘŚCIE. ZA CZWARTYM PODEJŚCIEM WYGRALI. ON NAPISAŁ DLA NIEJ WIERSZ, MY UZNALIŚMY, ŻE JEST NAJCIEKAWSZY SPOŚRÓD WSZYSTKICH NADESŁANYCH I W EFEKCIE NATALIA I MATEUSZ NAWARA W DNIU ZAKOCHANYCH WYBRALI SIĘ NA ROMANTYCZNA KOLACJĘ.

Tomasz Nowak

Poznali się wiele lat temu w pracy, ale jak twierdzą w tym akurat nie ma nic wyjątkowego. Miłość przyszła szybko, są ze sobą od 18 lat, a po ślubie lat 13. Mieszkają w Szombierkach, razem wychowują ukochaną córkę, która z powodzeniem uczy się w jednym z liceów ogólnokształcących. Pod opieką mają jeszcze - jak sami mówią - futrzastego towarzysza w postaci królika.

Ona pracuje w żłobku zajmując się malutkimi dziećmi. Jak podkreśla, to bardziej powołanie, niż praca. On działa w branży logistycznej i jak zapewnia z racji jej dynamicznego rozwoju na brak zajęć narzekać absolutnie nie może. Zresztą nie robi tego, bo lubi swoją pracę.

ARCHIWUM PRYWATNE

Bytomian połączyły wspólne pasje

Odkrywają nowe miejsca

Mają to, co jest jednym z warunków szczęśliwego związku, a więc wspólne zainteresowania. Para uwielbia dalekie podróże i odkrywanie nowych miejsc. Wspólne wyjazdy są czymś, co mocno celebrują i na co zawsze znajdują czas mimo wielu obowiązków.

Dodatkowo sporo czasu spędzają na pielęgnowaniu swojego uroczego ogródka działkowego. Bynajmniej jednak nie jest to jedynie miejsce, w którym w pocie czoła pracują. Ogródek to dla nich przede wszystkim miejsce relaksu i wspólnego spędzania wolnego czasu. Te wspólne pasję ich zdaniem sprawiają, że są przykładem bardzo dobrze zgranej rodziny, która czerpie radość z wspólnych chwil i budowania wspólnego życia.

Kolacja przy świecach

Mateusz i Natalia Nawara żywo interesują się też tym, co się dzieje w ich mieście. Dlatego od lat są wiernymi czytelnikami naszego tygodnika. Od czterech lat biorą też udział w konkursie walentynkowym. Dotąd jednak pisane przez niego dla niej wiersze nie zyskiwały uznania redakcyjnego jury albo raczej przegrywały z innymi.

W tym roku było zupełnie inaczej. On napisał do niej między innymi tak: „Natalio, serce me jak ptak/ W miłości do Ciebie jak w bajkach cudów znak./ Twoje oczy jak gwiazdy błyszczące w nocy/ Zakochane we wspólnych snach/ Miłość jak cudowna melodia/ Twoje dłonie, jak delikatny dotyk.” Romantyzm bytomianina został wreszcie zauważony i doceniony. W nagrodę walentynkową, oczywiście romantyczną kolację przy świecach zakochani zjedli w Baccara Cafe przy ulicy Gliwickiej. ■

Robocza sobota w wydziałach:
Komunikacji, Spraw Obywatelskich oraz Podatków i Opłat Lokalnych

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w najbliższą sobotę, 24 lutego w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich, Wydziale Komunikacji oraz Wydziale Podatków i Opłat Lokalnych.

Co będzie można załatwić podczas pracującej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie/nabycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 24 lutego mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę. Z kolei w pokoju nr 109 będzie można załatwić również sprawy meldunkowe.

Wydział Podatków i Opłat Lokalnych również otwarty dla mieszkańców
Dla mieszkańców otwarty będzie również Wydział Podatków i Opłat Lokalnych znajdujący się w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Smolenia 35. Mieszkańcy będą mogli załatwić tam sprawy związane z przyjmowaniem informacji i deklaracji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego oraz deklaracji w sprawie podatku od środków transportowych.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejne robocze soboty w Urzędzie Miejskim w Bytomiu zaplanowane w kolejnych miesiącach 2024 r.:

Robocze soboty w 2024 r.
- 24 lutego, godz. 9.00-13.00
- 23 marca, godz. 9.00-13.00
- 27 kwietnia, godz. 9.00-13.00
- 25 maja, godz. 9.00-13.00
- 29 czerwca, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 6a080736c6

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 24 lutego, godz. 18: **„Makbet”** - widowisko baletowe z muzyką Giuseppe Verdiego. Premiera.
Niedziela 25 lutego, godz. 18: **„Makbet”** - widowisko baletowe.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota i niedziela - 25 i 25 lutego, godz. 19: **„Illumination”** - choreografia Aleksiej Torgunakow.
BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
Piątek 23 lutego, godz. 18 i 20.45: „Na bis ciepcie lajbiki” - występ kabaretu **„Zdolni i skromni”**.

BECEKINO

19 - 22 lutego, godz. 15.45 i 20 oraz 23 - 29 lutego, godz. 15.30 i 17.45: „**Sami swoi. Początek”** (komedia, prod. Polska).

Kargul i Pawlak z kultowej filmowej trylogii Sylwestra Chęcińskiego mają dla nas twarze Wacława Kowalskiego i Władysław Hańczy. Czy da się to zmienić? Twórcy filmu „Sami swoi. Początek” uznali, że tak. Teraz młody Pawlak to Adam Bobik, a młody Kargul - Karol Dziuba. Oni pokażą dzieje skłóconych sąsiadów jeszcze na ojcowiźnie, przed tzw. repatriacją na Ziemie Odzyskane. Czy film w jakikolwiek sposób zdoła nawiązać do niepowtarzalnego humoru pierwowzoru?
19 - 22 lutego, godz. 18: „**Priscilla”** (dramat biograficzny, prod. USA).
19 - 22 lutego, godz. 19: „**Pianoforte”** (dokumentalny, prod. Polska).
23 - 29 lutego, godz. 20: **„Anatomia upadku”** (thriller, pod. Francja).
23 - 29 lutego, godz. 18 (24 lutego o godz. 16): „**Minus Jeden”** (krótkometrażowy, thriller, prod. Polska).
23 - 29 lutego, godz.19: „**Operacja Napoleon”** (thriller, prod. Islandia/ Włochy).
24 - 25 lutego, godz. 13: **„Wybrani. Sezon 4”** - odc. 5-6 (serial biblijny, prod. USA).
Sobota 24 lutego, godz. 17: **„Ostatni dzień lata” (**reż. Tadeusz Konwicki, 1958) - projekcja w cyklu „Krótka historia kina polskiego, cz. 2).
Sobota 24 lutego, godz. 18: **„Skylight”** - transmisja spektaklu z National Theatre.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 21 lutego, godz. 17: **„Fałszerstwa monet i banknotów na przestrzeni wieków”** - wykład dr Agaty Bryłki-Jesionek. Centrum Edukacji. **MH**

W operze z marszałkiem o pieniądzach dla artystów

ŚRÓDMIEŚCIE. MARSZAŁEK SENATU, MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA ZAWITAŁA W MINIONY PIĄTEK DO OPERY ŚLĄSKIEJ. PODCZAS SPOTKANIA Z DYREKTORAMI OKOLICZNYCH INSTYTUCJI KULTURY MÓWIŁA O ZASADACH WYNAGRADZANIA ARTYSTÓW.

Tomasz Nowak

Pretekstem do dyskusji stała się nowa, szykowana właśnie wersja ustawy o statusie artysty. - Jest opracowanie nie jest łatwe, bo musimy pogodzić rozbieżne interesy. Jedynym sposobem na znalezienie konsensusu jest zatem rozmowa zainteresowanych stron - twierdziła Kidawa-Błońska. W roli gospodarza spotkania wystąpił dyrektor bytomskiej Opery Śląskiej, Łukasz Goik. Towarzyszyła mu bytomska senator, Halina Bieda.

Sporo rozmawiano między innymi o tym, jak wynagradzać baletmistrzów i baletmistrzynie, których kariery ze względu na specyfikę wykonywanego fachu nie trwają długo. Jakimś pomysłem jest proponowanie im po zejściu ze sceny przekwalifikowania i zatrudniania na nowych warunkach, chociażby jako nauczycieli młodego pokolenia lub innych pracowników placówek kultury. Jednakże dyrektor Goik zwracał uwagę, że nie zawsze taka opcja jest możliwa, a uznanym tancerzom trudno może być zaakceptować nowe zajęcie.

TOMASZ NOWAK

Marszałek senatu, Małgorzata Kidawa-Błońska w towarzystwie dyrektora Opery Śląskiej Łukasza Goika i senator Haliny Biedy

Inwestować w lokalne centra

Marszałek senatu zaś zapewniła, że nowe przepisy dotyczące artystów baletowych wkrótce się pojawią: - Zapewnienie im odpowiednich pieniędzy to nie jest jakiś wielki wydatek dla budżetu państwa. Problem dotyczy bowiem maksimum czterystu osób w całym kraju - mówiła Kidawa-Błońska.

Obecni na spotkaniu szefowie uznanych instytucji kulturalnych naszego województwa poruszyli z kolei kwestię ich finansowania. - Sporo się inwestuje w kulturę, ale niestety bardzo rzadko myśli o tym, jak w kolejnych latach utrzymać zrealizowane inwestycje -zwracał uwagę dyrektor katowickiego Teatru Śląskiego, Robert Talarczyk. Marszałek się z nim całkowicie zgodziła: - To prawda, samorządy często mają spore ambicje i chcą budować nowe ośrodki, a potem jest wielki problem z zapewnieniem im pieniędzy. Dlatego nadszedł czas na to, by inwestować w mniejsze placówki, mniejsze miasta. Potrzebujemy tam prężnych lokalnych centrów kultury, jakichś małych kin, a także bibliotek - mówiła Kidawa-Błońska.

Wyrobić nawyk

I dodawała: - Nie wysokość dofinansowania do kultury się liczy, ale jego stabilność. Zresztą w ostatnich latach te środki były, ale często je marnotrawiono. Instytucje kultury nie odczuły ich napływu, bo tworzono dublujące się byty. To trzeba jak najszybciej zmienić.

A jak zapewnić artystom widzów, a co za tym idzie pieniądze? Na to pytanie odpowiadała senator Bieda: - Tu jest konieczne wychowywanie od małego dziecka w atmosferze potrzeby obcowania z kulturą wysoką, wyrobienia nawyku chodzenia do teatru, czy opery. Potrzebujemy dobrej edukacji kulturalnej. ■

BYTOM

Niekończąca się walka z wrakami

Tylko od początku 2023 roku z ulic naszego miasta usunięto 136 zdezelowanych samochodów. Wciąż jednak porzuconych aut nie brakuje, o czym informują nas nasi czytelnicy. Strażnicy miejscy jednak się nie poddają i starają się skutecznie walczyć z wrakami.

Na ul. Krupińskiego 7 w Szombierkach o porzuconych samochodach poinformował nas jeden z mieszkańców. - Niemal w tym samym miejscu stoi citroen i mazda. Od dłuższego czasu nikt tych pojazdów nie używa. Zaczynają wylewać się z nich płyny, a w oponach nie ma już powietrza - poinformował nas telefonicznie Piotr Fedorowicz, mieszkaniec Szombierek.

Faktycznie w rejonie Szkoły Podstawowej nr 44 nasz reporter zastał dwa samochody. A kilkadziesiąt metrów dalej, również w rejonie szkoły im. UNICEF, kolejną porzuconą mazdę. - Mamy się czym chwalić jeśli chodzi o statystyki. Ze 136 usuniętych od początku 2023 roku wraków, 85 zostało po naszych interwencjach uprzątniętych przez właścicieli. Pozostałe 51 pojazdów trzeba było odholować na parking - wymienia Wojciech Nowak, komendant Straży Miejskiej w Bytomiu.

MARCIN PAWLENKA

To jeden z dwóch wraków porzuconych przy ul. Krupińskiego w Szombierkach

Zgłoszenia mieszkańców i społeczników

Z 51 odholowanych pojazdów od początku zeszłego roku, 19 blokowało wjazdy do posesji. Tu strażnicy miejscy nie dotarli do właścicieli, albo nie doszli z nimi do porozumienia i usunięcie pojazdów na koszt miasta było konieczne. Nie oznacza to, że właściciele wraków nie będą obciążeni kosztami.

- Efekty przynosi ogłoszona już jakiś czas temu akcja, w której zachęcamy mieszkańców do informowania nas o porzuconych samochodach. Połowa wraków usuwana jest z inicjatywy strażników, którzy sami zwracają uwagę na ten problem, a druga połowa po zgłoszeniach, które otrzymujemy od mieszkańców - dodaje komendant SM w Bytomiu.

Oprócz zgłoszeń bytomian, na zdezelowane i porzucone samochody polują też społecznicy z facebookowej grupy „Dzikie Wysypiska Bytom”. - Otrzymaliśmy ostatnio informację, że w rejonie ulic Adamka i Krzyżowej, przy cmentarzu jest porzucony volkswagen. Nie zdążyliśmy jednak tej sprawy zgłosić straży miejskiej, bo samochód został szybko usunięty - mówi Łukasz Daćków, z grupy „Dzikie Wysypiska Bytom”.

Jak dodaje aktywista, wraków na ulicach Bytomia jest o wiele mniej niż jeszcze dwa, czy trzy lata temu. Być może przyczyniło się do tego zaangażowanie mieszkańców, społeczników i strażników miejskich, którzy interweniują nie tylko wówczas, gdy otrzymają zgłoszenie o porzuconym samochodzie. **MP**

eprasa.pl 6a080736c6

Pociągi pojadą górą, samochody pojadą dołem

RADZIONKÓW. WIADOMO JUŻ, JAK PO PRZEBUDOWIE BĘDZIE WYGLĄDAŁ PRZEJAZD KOLEJOWY NA ULICY ŚW. WOJCIECHA. ODPOWIEDZIALNE ZA INWESTYCJĘ PKP PLK POKAZAŁY JEJ ROBIĄCĄ WRAŻENIE WIZUALIZACJĘ.

Tomasz Nowak

Radzionków jest jednym z miast, przez które biegnie łącząca północ z południem Polski, mająca kolosalne znaczenie transportowe linia kolejowa nr 131. PKP PLK od ponad roku intensywnie ja modernizują. Trwają remonty samego torowiska, jak i dworców (między innymi w Bytomiu) oraz pozostałej kolejowej infrastruktury. Dofinansowane ze środków unijnych przedsięwzięcie jest w sumie warte ponad miliard złotych.

PKP PLK

Poszerzają, modernizują

W Radzionkowie mamy do czynienia z przebudową i poszerzeniem wiaduktu pomiędzy centrum miasta, a Księżą Górą, poza tym zapowiedziano całkowitą modernizację przejazdu na ul. Św. Wojciecha. Dziś to nielubiane przez kierowców miejsce, bo przejeżdżające pociągi sprawiają, że droga często jest zamykana szlabanami.

Jak już niedawno informowaliśmy, inwestor zapowiedział, iż w ramach prac zbuduje tunel pod torami kolejowymi, by przejazd stał się bezkolizyjny: pociągi pojadą sobie górą, a samochody dołem. W efekcie szlabany nie będą już konieczne. W minionym tygodniu PKP PKL pokazały komputerową wizualizację tego miejsca już po zakończeniu robót. Trzeba przyznać, że prezentuje się okazale.

Będą utrudnienia

Jak zapowiedziały, wydrążony tunel stanowić będzie drogę jednopasmową wraz ze ścieżką rowerową oraz chodnikiem. Sama droga ma być nieco przesunięta, gdyż wylot z tunelu prowadzący w stronę obwodnicy znajdzie się w okolicach budynku nastawni kolejowej.

Roboty, choć są spore, to potrwają jedynie do końca roku i oznaczają spore zmiany w organizacji ruchu oraz kłopotliwe utrudnienia dla mieszkańców. Na dłuższy czas konieczne jest zamknięcie przejazdu drogowo-kolejowego, a to z kolei zmusi do stworzenia alternatywnych połączeń dla komunikacji miejskiej. Zajmie się tym Zarząd Transportu Metropolitalnego. Wyjazd z Radzionkowa w stronę obwodnicy i Orzecha możliwy będzie na przykład ulicą Księżogórską. ■

BYTOM

Łatają dziury

Doprowadzające kierowców do rozpaczy i będące pamiątką po zimie dziury w naszych jezdniach powoli znikają.

W ostatnim czasie zajmujące się nimi ekipy robotników pojawiły się między innymi na alei Jana Pawła II oraz na ulicach: Woźniaka, Prusa, Chrobrego, św. Piotra, Tulipanów, Racjonalizatorów, Felińskiego, Żołnierskiej oraz Gombrowicza. Uszkodzenia naprawiano asfaltem lanym. W pierwszej kolejności zabrano się za drogi krajowe i wojewódzkie, a także te najbardziej uczęszczane.

Na pierwszy etap remontów nawierzchni, które przyspieszyła wyjątkowo o tej porze korzystna aura miasto przeznaczyło 251 tys. zł. Zadanie realizuje Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane „Aquamer" z Bytomia. W kolejnych miejscach jego pracownicy pojawią się niebawem. **IZO**

REKLAMA

eprasa.pl 6a080736c6

REKLAMA

REKLAMA

Miłość do Polonii „wyznał" na dworcu w Zbąszynku

BYTOM, ZBĄSZYNEK. NA NIC ZDAŁOBY SIĘ TŁUMACZENIE, ŻE SĄ WALENTYNKI. 41 LETNI BYTOMIANIN, KTÓRY „WYZNAŁ" SWOJĄ MIŁOŚĆ, WYPISUJĄC NA ŚCIANIE DWORCA W ZBĄSZYNKU (WOJ. LUBUSKIE) „KOCHAM TYLKO SWOJĄ POLONIĘ BYTOM" ZOSTAŁ PRZYŁAPANY PRZEZ PATROL STRAŻY OCHRONY KOLEI.

Marcin Pawlenka

41 latek kibic Polonii najwyraźniej nudził się oczekując na pociąg do Berlina. W dworcowej poczekalni stacji kolejowej w Zbąszynku zaczął „tworzyć". Efektem jego „pracy" było kilkanaście napisów markerem. Zdewastowane w ten sposób zostało 6 m kw ściany, a straty, które wyliczyło PKP Nieruchomości to 800 zł.

Wandal z Bytomia został zatrzymany przez patrol SOK i przekazany policjantom ze Świebodzina. ■

ŚWIERKLANIEC

Najpierw razem pili, a potem go pobili

Radzionkowscy policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Świerklańca, którzy z niewiadomych przyczyn pobili swojego znajomego.

Czwórka mężczyzn najpierw urządziła sobie libację. W pewnym momencie suto zakrapiana impreza się jednak skończyła. Zaczęły się ostre rękoczyny. W efekcie wezwano mundurowych z radzionkowskiego komisariatu. Ci pojawili się bardzo szybko.

- Na miejscu radzionkowscy policjanci ustalili, że trzej znajomi zgłaszającego, z którymi wcześniej spożywał alkohol, z niewiadomego powodu zaczęli go bić i kopać. Mundurowi od razu ruszyli w poszukiwania i w rejonie boiska, niedaleko miejsca zdarzenia, spotkali trzech mężczyzn, którzy odpowiadali podanemu rysopisowi – mówi sierż. szt. Kamil Kubica z tarnogórskiej policji.

Jak się okazało napastnikami byli mieszkańcy Świerklańca w wieku 25, 29 i 34 lat. Zaraz po zatrzymaniu trafili oni do policyjnej celi. Wszyscy sprawcy pobicia kolegi zostali objęci policyjnym dozorem, muszą regularnie zgłaszać się na komisariacie. Znacznie większe problemy dopiero przed nimi. Grozi im bowiem nawet do 5 lat więzienia. **MP**

OLKA FASOLKA GOTUJE

PANKEJKI Z MASCARPONE

Aleksandra Giczewska

Puszyste pankejki z mascarpone to doskonały pomysł na pyszne i sycące śniadanie lub deser. Można je zabrać do pracy lub do szkoły, bo dobrze smakują również na zimno jako przekąska w ciągu dnia. Przygotowanie tych pankejków jest proste, a efekt końcowy zachęca do sięgnięcia po kolejną porcję. Gotowe danie można podać na wiele sposobów z ulubionymi dodatkami, takimi jak świeże owoce, syrop klonowy czy krem czekoladowy.

Oddziel białka od żółtek i umieść je w osobnych miseczkach. Do miski z żółtkami dodaj cukier i ubijaj mikserem na gładką masę. Potem dodaj mascarpone i mleko. Kontynuuj mieszanie, aż składniki się połączą. Do masy serowej dodaj mąkę pszenną, proszek do pieczenia i kilka kropli ekstraktu z wanilii. Delikatnie wymieszaj, aby uzyskać jednolitą konsystencję. W osobnej misce ubij białka jajek ze szczyptą soli na sztywną pianę. Ostrożnie wmieszaj ubite białka do masy serowej, aby zachować puszystość. Natłuść patelnię odrobiną oleju rzepakowego i rozgrzej ją. Wykładaj porcje ciasta (około 2-3 łyżki na placuszek) i smaż z obu stron, aż będą złociste i puszyste. Kiedy będą gotowe, przełóż je na talerz i podawaj z ulubionymi owocami, dżemem lub kremem czekoladowym.

Wskazówki:
- Jeśli lubisz korzenne smaki, dodaj do masy odrobiny cynamonu.
- Możesz przygotować placuszki czekoladowe z tego samego przepisu, dodając do masy dwie łyżki kakao.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Ser mascarpone (ok. 125 g);
- Mąka pszenna (3/4 szklanki);
- Mleko (pół szklanki);
- Jaja (2 szt.);
- Sól (szczypta);
- Cukier (3 łyżki);
- Proszek do pieczenia (1 płaska łyżeczka);
- Ekstrakt z wanilii (kilka kropli);
- Olej rzepakowy do smażenia.

eprasa.pl 6a080736c6

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? - pyta nauczyciel geografii.
- Powiedziałbym, ale się wstydzę - odpowiada Jasiu.

98-latek chciał się nauczyć łaciny. Znalazł korepetytora i poprosił o lekcje.
- Ale dlaczego pan w tym wieku chce się łaciny uczyć? - pyta zaciekawiony korepetytor.
- Wie pan, niedługo umrę i jak pójdę do nieba, to jak inaczej dogadam się ze św. Piotrem, jeśli nie po łacinie?
- Rozumiem. A co jeśli pójdzie pan do piekła?
- Spokojnie, niemiecki już znam.

Jasio przybiega na stację benzynową z kanistrem:
- Dziesięć litrów benzyny, szybko!
- Co jest? Pali się?
- Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby ogień przygasa.

Dyżurny pogotowia gazowego odbiera telefon:
- Rano piecyk włączyłam, a gaz się dotąd nie pali...
- A zapałkę, babciu, zapaliliście?
- Oj... Zapomniałam. Już zapalam...

Tomasz po naszymu

Dej mi pokój i lepi nafutruj gadziny

Tomasz Nowak

Juz mi sie zdowało, co niy znojda wiyncy wyrazów, ftore jednako, abo bardzo podobnie pise sie i cyto po ślonsku i polsku, a łone cołkym co inkszego znacom. Ale jak zech trocha posznupoł we ksionżkach, to sie roz dwa znodły i mom ich na pora tekstów. Do tego pora nastympnych słów podciepli mi Czytelnicy, a tymu zech jest nojbarzi rod i jym fest sam dziynkuja.

Napisoł zech dwa razy „pora"? No właśnie, po polsku mówimy pora dnia, pora roku, albo pora iść spać. A po naszymu pora to polskie parę lub kilka, ale tyz para. Bez to we sklepie idzie pedzieć: Dejcie mi pora apluzin (Poproszę o kilka pomarańczy), abo: - Ś nich jest piykno pora, fest sie przajom (Oni są piękną parą, bardzo się kochają). Jest nawet u nos takie powiedzynie: piykno pora - Hans i Dora. Ale może tyz być pora fuzekli, czyli para skarpetek. I niy wiym cy wiycie, ale tako pora niy musi być jednako, bo teroz modnie jest łazić we dwóch różnych fuzeklach, ftore we sklepie dostaniecie jako pora. Som mom jedna fuzekla cerwono w corne mazy, a drugo corno w mazy cerwone. I łone som porom.

Wspomniani Hans z Dorom mogą sobie uwić miłosne gniazdko i ściany swojego mieszkania lub domu obłożyć deskami, gipsem, gliną lub podobnymi materiałami. Po polsku to futrowanie. Na Ślonsku futruje się gadziny, czyli karmi zwierzęta. Futer, to karma dla nich. Tak po prowdzie futrować idzie tyz ludzi, ale ino wtedy, jak łoni zrom, czyli jedzą łapczywie. Lepi tak niy róbcie, bo to gańba. A na takich ludzi, co się źle zachowujom przi stole i niy ino przy stole idzie pedzieć: gadziny.

FREEPIK

Fto mo gadzina, tyn musi pamiyntać, coby jom futrować.

A co znaczy, jak ftoś na Ślonsku powiy: „Dej mi pokój"? Spokojnie, on nie żąda od was udostępnienia pokoju na przykład w waszym mieszkaniu. Gdyby tego chciał, powiedziałby: „Dej mi jako izba". Ten apel trzeba przetłumaczyć tak: „Daj mi spokój". Przy okazji warto przywołać jakże mądre życiowo powiedzenie: „Chces pokój, dej pokój". A inne: „Dej pokój", to nic innego, jak: „Daj spokój".

Dejcie tyz pozór, jak usłyszycie łod Ślonzoka, że idzie do swoich łojców. Nie, nic z tych rzeczy, to nie to, co zapewne od razu pomyśleliście. Na Śląsku progresywizm nie jest w natarciu i nie ma tu przepisów pozwalających parom jednopłciowym na adopcję dzieci. Łojcowie to po prostu rodzice: mama i tata. ■

Horoskop na tydzień

BARAN. Baranie dobra wróżba! Planety zwiastują, że Twoja nowa miłosna relacja będzie się umacniać i poczujesz zew miłości! Twój znak z natury dąży do zgody i harmonii, dzięki czemu Planety ochronią Cię przed złymi zaklęciami i nieprzychylnym okiem.

BYK. W miłości jak na wojnie, wszystkie chwyty dozwolone! Niestety w konsekwencji napiętej sytuacji bez rozmów od serca się nie obędzie, Byku kuj żelazo póki gorące! W przypadku wątpliwości będziesz mógł liczyć na szczere rady przyjaciół. Single miejcie oczy szeroko otwarte, miłość wkrótce zapuka do drzwi Waszego domu!

BLIŹNIĘTA. Planety ześlą na Ciebie tytaniczne pokłady pozytywnej energii, których starczy dla Ciebie i Twojego najbliższego otoczenia. W miłości polecisz jak na skrzydłach prosto w ramiona swojego przeznaczenia. Single mają szansę zakochać się po uszy. W lutym zrobi się na prawdę gorąco, z tego magnetyzmu aż polecą iskry!

RAK. Nadszedł oczekiwany luty a wraz z miesiącem zakochanych, Planety dadzą Ci szansę na poprawę miłosnych relacji. Raku bez zastanowienia wykorzystasz szansę od losu, dzięki czemu odzyskasz chęć do życia! Przełom miłosnego miesiąca będzie życzliwy dla samotnych serc, pomimo dzielącej Was odległości ta miłość wytrzyma próbę czasu.

LEW. Lwie docenisz swoją ustatkowaną relację i starania Twojej drugiej połowy. Planeta miłości otworzy przed Wami szereg możliwości na codzienne wyznawanie sobie uczuć. Małe gesty takie jak na przykład wspólne śniadanie, przesiąknięte aromatem świeżo palonej kawy, są w stanie mocno Was zbliżyć.

PANNA. Planeta miłości z powodzeniem zadba o wszystkie nie pocieszone Panny. Nie będziecie mogły narzekać na brak zainteresowania ze strony płci przeciwnej, wręcz przeciwnie. Będziecie musiały się opędzać od rzeszy adoratorów!

WAGA. Wago nie zabiegaj o uczucia swojego wybranka serca, daj mu się poczuć jak zdobywca, jak nie przejednany rycerz w srebrnej zbroi. A Ty dzielna Wago uzbrój się w cierpliwość a Twój adorator zawalczy o Ciebie jak Lew! Samotne serca będą musiały poczekać do upalnego lata, kiedy to mimochodem na nadmorskim molo zaczepi je tajemniczy nieznajomy.

SKORPION. Gwiazdy zwiastują hojne dary od planety Wenus. W relacjach damsko- męskich Skorpion będzie mógł liczyć na miłość, szacunek i zaufanie swojego partnera. Cóż więcej Wam potrzeba skoro te trzy przymioty są jedynymi, prawdziwymi atrybutami wiecznej miłości. Przed Wami czas cudów i fajnych zdjęć do wspólnego albumu.

STRZELEC. Gwiazdy zwiastują niezwykle udany tydzień, pełen dobrych zdarzeń i ciekawych zwrotów akcji. W relacjach damsko- męskich Twoje starania nie pójdą na marne i w końcu uda Ci się przekuć marzenia w rzeczywistość, Twoje szczęście jest na wyciągnięcie ręki!

KOZIOROŻEC. Koziorożcu jak to mówią na dwoje babka wróżyła! Pomimo tego, że poznasz wielu adoratorów, ale będziesz musiał wybierać rozważnie z intencji „panów tulipanów" i „kobiet bluszczy". Nie rzucaj się w ramiona nowo poznanej osoby, bo może Cię miesiącami zwodzić.

WODNIK. Wodniku jesteś stęskniony za porywami serca, planetarna aura radzi jednak uzbroić się w cierpliwość i poczekać na odrodzenie miłosnych uniesień, które nastąpią dopiero z początkiem marca. W tym tygodniu czeka Cię znaczny spadek formy, pomyśl o badaniach profilaktycznych i zmień dietę na zdrowszą.

RYBY
Planety podzielą równo! Podobnie Ryby w związkach jak i samotne serca zostaną hojnie obdarowane miłosną aurą, bogatego w dary długo wyczekiwanego lutego. Za sprawą Wenus poczujecie niezwykle magnetyczne porywy serca i idealne dopasowanie z partnerem. Jednym słowem przed Wami istna miłosna sielanka!

Sudoku na dobry dzień

3			8		4		9	
						4	8	
	9	4	7	5			3	6
			3					1
1	3				7			4
	4	6	1	2				3
6	2	9			1	5		
5		1			9	3		
4					5	6		9

	4	6	5	2	3	8	9	
9	1	2		8	7			
	8				1			2
8		5	3		6			7
	2		7		5	3		
		4	8		2			5
	5			3	9	1	2	8
1				5	4	7		9
2		9		7		5	4	6

eprasa.pl 6a080736c6

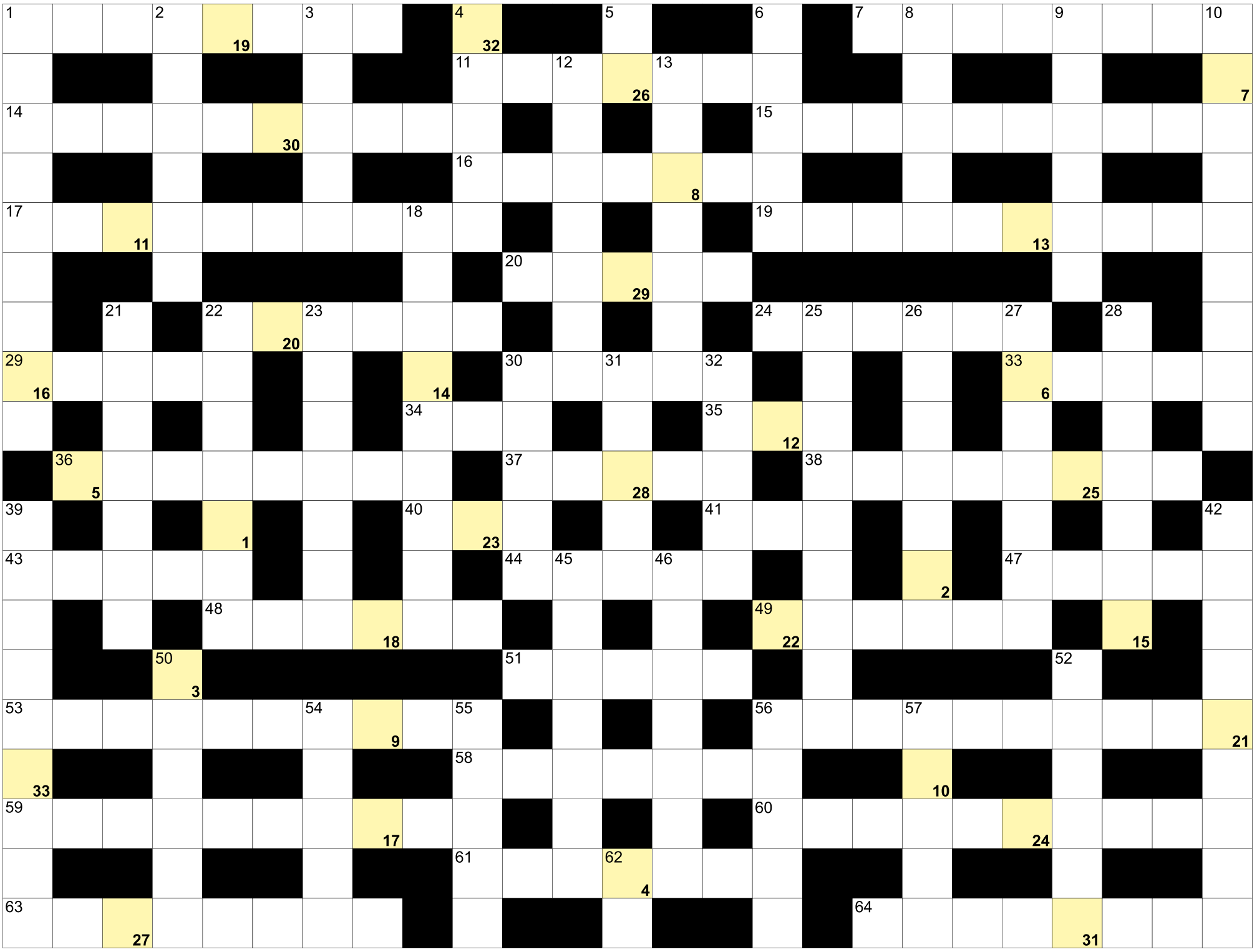

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6		7	8	9	10		11	12	13	14	15		16	17	18		19	20		
21	22	23	24		25	26	27		28	29	30	31	32	33												

POZIOMO: 1) Augusto, były chilijski dyktator; 7) przeciwieństwo pesymizmu; 11) miejsca połowów dla rybaków; 14) część jeziora z plażą i ratownikami; 15) wozi pasażerów taryfą; 16) budują je bobry; 17) chłodzi mocniej niż lodówka; 19) inaczej o bazarach; 20) odgłos lecącej strzały; 22) nędzny, zabiedzony koń; 24) krasnoludek, krasnal; 29) do pisania na tablicy; 30) marka japońskich aut; 33) historyczne przedziały czasu; 34) w głębi obrazu lub zdjęcia; 35) wykopana dziura; 36) jej stolicą Reykjavík; 37) barwa dźwięku, głosu; 38) zakłada i dba o ogród; 40) błąd serwisowy siatkarza; 41) pierwiastek Er; 43) na drodze lub w butelce; 44) głuchy to chwast; 47) Ryszardowie dla kolegów; 48) powieść Dostojewskiego z księciem; 49) karabela i kościuszkówka; 51) jesienna choroba; 53) lepiej widzi na odległość; 56) lęk przed otwartą przestrzenią; 58) uczeń Jezusa; 59) staw łączący dłoń z ramieniem; 60) metronom inaczej; 61) znaczek klubowy, emblemat; 63) muskularny to płetwal błękitny; 64) w domu z ziemią i kwiatami. **PIONOWO:** 1) bąble na skórze, dermatoza; 2) datek na kościelną tacę; 3) Orzeszkowa, polska pisarka; 4) pokłady kopalin w ziemi; 5) symbol bizmutu; 6) słodki ziemniak; 8) rzeźba ludzkiej postaci; 9) Gorki, rosyjski pisarz; 10) pracownik muzeum; 12) centryfuga; 13) bezprawne ukaranie, lincz; 18) kierownictwo portu, urząd; 21) czujniki inaczej; 22) potrawy z pokrojonych warzyw; 23) Mu'ammar, były libijski dyktator; 25) miasto Agnieszki Rylik; 26) stolica Chorwacji; 27) żona Justyniana I; 28) dzieło pisarza; 30) dewiza, myśl przewodnia; 31) otwierane w drzwiach; 32) internetowy lub zamieszkania; 39) i Fin, i Szwed; 42) orzeszki ziemne; 45) pleciony z włosów; 46) umiejętność wczucia się w kogoś; 50) Adam Darski z zespołu Behemot; 52) rzeka w Ługańsku; 54) Kuba, Uznam i Madagaskar; 55) Bernardyni lub Dominikanie; 56) góry z Biełuchą; 57) moda czerpiąca z przeszłości, styl; 62) nikiel w skróce.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
8

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 3 otrzymuje Pani Maria Juroszek. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 6a080736c6

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

MONTAŻ kabin, umywalek, WC, armatury. Tel. 501-668-930.

REMONTY łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

CYKLINOWANIE. 501-845-106.

ELEKTRYK 662-721-765.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

PIT-Y ROCZNE od 30 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta. 603-649-877.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

REMONTY łazienek. 518-589-555.

PRANIE tapicerki, mycie okien, sprzątanie mieszkań, także po remoncie. 514-713-222.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 54 m2 wyremontowane, centrum Radzionkowa, może również być na biuro. 797-977-687.

MOTORYZACJA

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

REKLAMA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY. Turnus Wielkanocny, 1100 zł, możliwość dowozu. 517-958-006.

FINANSE

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Kawaler, lat 47, samotny, katolik, lubiący zwiedzać sanktuaria i kościoły oraz jeździć na pielgrzymki szuka kandydatki (na całe życie) na żonę o dobrym sercu, z dobrej rodziny. Andrzej, tel. 518-32-30-31.

REKLAMA

CrossFit BYTOM

Dołącz do ekipy CrossFit BYTOM

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, **Sob:** 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI "
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- ✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- ✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- ✔ *Posiadamy własne krematorium.*
- ✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 6a080736c6

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

Dwa złota i jeszcze rekord

WROCŁAW. UCZNIOWIE V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. KAMILI SKOLIMOWSKIEJ, ŁUKASZ ZACZYK I JAGODA BOCHENEK ZOSTALI HALOWYMI MISTRZAMI POLSKI W LEKKOATLETYCE.

Tomasz Nowak

Zawody gromadzące najlepszych młodych zawodników z całej Polski zorganizowano w Ślęza Arenie. W szczególnie efektowny sposób zaprezentował się podopieczny trenera Janusza Szczyrka, reprezentant UKS MOSM Bytom, Łukasz Zaczyk, który startował w kategorii wiekowej U18. Do złotego medalu w biegu na dystansie 600 metrów dorzucił on bowiem rewelacyjny rekord Polski. Pobił o sekundę wynik Kacpra Lewalskiego.

Nasz biegacz świetnie rozegrał bieg taktycznie. Już na pierwszym okrążeniu mocno wysforował się do przodu i zdobył imponującą przewagę nad rywalami. Potem już jej nie roztrwonił i na mecie zameldował się z gigantyczną przewagą. Czas Zaczyka to 1:18.98, natomiast drugi na mecie Michał Tomalczyk miał 1:23.08, a trzeci Iwo Urbanowicz 1:23.11. Te liczby mówią same za siebie.

TOMASZ KASJANIUK

Rośnie nam wielki talent

Podczas tej samej imprezy kapitalnie spisała się także inna zawodniczka MKS MOSM Bytom, Jagoda Bochenek. Ona z kolei została mistrzem w biegu na 800 metrów kobiet U20. Bytomiance zmierzono czas 2:08.56. O zaledwie 0,3 sekundy przegrała z nią Oliwia Bełczew (2:08.86), natomiast brązowy medal zdobyła Lena Suchowolak – 2:09.47. ■

eprasa.pl 6a080736c6

CZĘSTOCHOWA

Wrócili na właściwe tory

PO PORAŻCE W POPRZEDNIEJ KOLEJCE W ZESZŁĄ SOBOTĘ KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII WRÓCILI NA WŁAŚCIWE TORY. W CZĘSTOCHOWIE ZGASILI ISKRĘ 115:73

22. zwycięstwo w rozgrywkach II ligi przyszło łatwo, choć nasi mieli poważne problemy kadrowe. Marka Piechowicza i Łukasza Lewińskiego z gry wyeliminowały choroby, zaś Kamila Nawrota i Franciszka Soińskiego kontuzje. Co więcej kilku innych zawodników też nie czuło się najlepiej. Mimo to nasi się zmobilizowali i pewnie ograli gospodarzy.

W pierwszych dwóch kwartach Iskra jeszcze jako tako dotrzymywała bytomianom kroku. Jednakże dwie ostatnie kwarty były już popisem coraz pewniej i szybciej grających podopiecznych Mariusz Bacika. Dość powiedzieć, że wówczas rzucili oni o 31 punktów więcej, niż rywale.

Dla naszego zespołu punktowali: Giżyński 28, Bogdanowicz 16, Krawiec 16, Krakowiak 15, Pruefer 14, Wróbel 13, Górecki 7, Wąsowicz 6,

24 lutego kolejny ważny pojedynek. Do Bytomia przyjedzie ekipa KK UR Bozzy Kraków, której Polonia chce zrewanżować się za porażkę w pierwszej części sezonu. Początek o godz. 18. na Skarpie. **IZO**

Odszedł Władysław Kłoczko

Tomasz Nowak

Legenda odeszła. 12 lutego w wieku 97 lat zmarł Władysław Kłoczko. Był trenerem, łowcą sportowych talentów i osobą związaną z klubem na dobre i złe od ponad siedmiu dekad, a przez to powszechnie poważaną.

Urodził się 1 października 1926 roku we Lwowie. Walczył w 2. Armii Wojska Polskiego, za męstwo odznaczono Brązowym i Srebrnym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały". Po II wojnie światowej los rzucił go do Bytomia. Już w latach pięćdziesiątych związał się z Polonią. Pracował jako pierwszy w dziejach klubu kierownik drużyny hokeistów, a przez czterdzieści lat pełnił funkcję trenera trampkarzy w sekcji piłkarskiej.

Działał poza tym jako łowca talentów. Odwiedzał nie tylko bytomskie podwórka i boiska, by wyszukiwać tam zdolnych chłopaków. Wielu z nich grało później w ekipie niebiesko-czerwonych odnosząc z nią sukcesy.

BYTOM.PL

Władysław Kłoczko cieszył się w klubie, a także poza nim niepodważalnym autorytetem. Powszechnie lubiany i ceniony wychował wielu zdolnych piłkarzy. Za wybitne osiągnięcia odznaczono go medalem 100-lecia Śląskiego Związku Piłki Nożnej i przyznawanym przez PZPN Brązowym Medalem Za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej. ■

KRAKÓW

Natalia Michalska wystrzelała srebro

BYTOM.PL

Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Łucznictwie odbyły się w stolicy Małopolski. Reprezentująca Czarną Strzałę Bytom Natalia Michalska wróciła z nich z tytułem wicemistrzyni kraju.

Nasza zawodniczka dzięki celnemu oku i trafianiu w środek tarczy doszła do finału imprezy. Tam na jej drodze stanęła Magdalena Śmiałkowska-Zawisza z KS Społem Łódź. Michalska tej przeszkody już nie zdołała pokonać i sięgnęła po srebro.

W rywalizacji drużynowej bytomianki wystąpiły w następującym składzie: Martyna Stach, Anna Kołodziejczyk, a także Michalska. Nasz zespół uplasował się na 6. pozycji. Gorzej poszło panom. Stanisław Sypion, Jakub Dutkowski oraz Wojciech Tokarz zakończyli swoje zmagania w 1/8 finału. **IZO**

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Puchar w brązowym kolorze

BYTOM.PL

Piłkarze wodni Waterpolowego Towarzystwa Sportowego Polonia Bytom brązowymi medalistami Pucharu Polski.

Nasi pojechali na rozgrywane w Gorzowie Wielkopolskim zawody z wielkimi, ale jak najbardziej uzasadnionymi nadziejami. W lidzie idzie bowiem bardzo dobrze. Na półmetku rozgrywek plasują się na czwartym miejscu, a w kolejnych spotkaniach prezentują się dobrze.

Po pomyślnym przejściu przez eliminacje, nasi piłkarze wodni dotarli do rundy finałowej, decydującej o podziale medali. Na tym etapie stoczyli dwa niezwykle wyrównane pojedynki, o wyniku których decydowała zaledwie jedna bramka. Najpierw nieznacznie, bo 12:13 ulegli gospodarzom, a więc Alfie Gorzów Wielkopolski, by następnie 10:9 pokonać Waterpolo Poznań. To zapewniło im brązowy medal PKP Cargo Pucharu Polski. **AURE**

JUDO GKS CZARNI BYTOM 1966

SPONSOR PLUS Sp. z o.o.
www.sponsorplus.pl

Czarni Bytom partnerem stron sportowych w Życiu Bytomskim

REKLAMA

eprasa.pl 6a080736c6

Szkoda, szkoda i jeszcze raz szkoda

BYTOM, RADZIONKÓW. KILKU NASTU SEKUND ZABRAKŁO BYTOMSKIEJ POLONII, BY ZDOBYĆ KOMPLET PUNKTÓW W STARCIU ZE SKRĄ CZĘSTOCHOWA. NIESTETY, ZAMIAST TRZECH OCZEK NASI DOPISALI SOBIE TYLKO JEDNO. WIELKA SZKODA, TO MAŁO POWIEDZIANE.

BYTOM.PL

Który to już raz bytomianie stracili punkty w ostatnich sekundach?

Rozegrane 17 lutego na boisku przy ulicy Piłkarskiej spotkanie było odrabianiem jesiennych zaległości. Zgodnie z terminarzem drugoligowcy mieli bowiem grać w grudniu zeszłego roku, ale przeszkodził im atak zimy. Tym razem pogoda jak na połowę lutego była dobra.

Bytomianie rozegrali naprawdę dobry mecz. Dali się zdominować gościom jedynie na samym początku, a potem już przeważali. Stwarzali sporo groźnych sytuacji, ich gra była składna i prowadzona z rozmachem. Dlatego jeszcze bardziej szkoda straconej szansy.

Podopieczni trenera Łukasza Tomczyka objęli prowadzenie w 23. minucie. Bardzo aktywny Romanowski przeprowadził indywidualny rajd, który dał naszym rzut rożny. Po dośrodkowaniu do piłki dopadł Gajda i silnym uderzeniem umieścił ją w siatce. Wydawało się, że kolejne bramki są kwestią czasu, bo częstochowianie nie mieli pomysłu na grę. Ale jednak to oni mieli powód do radości, bo jeszcze przed przerwą wyrównali. Na boisku zrobiło się bardzo nerwowo, sędzia zaczął rozdawać żółte kartki. Otrzymał ją nawet asystent Tomczyka, Dawid Mróz, który zbyt energicznie komentował niekorzystną i jego zdaniem niesprawiedliwą dla miejscowych decyzję.

W minucie 64. niebiesko-czerwoni ponownie wyszli na prowadzenie. Dopiero co wprowadzony Andrzejczak kapitalnym uderzeniem z daleka nie dał szans bramkarzowi Skry. Kilkanaście minut później bytomscy kibice znowu krzyknęli: „Jest!”, bo piłka zatrzepotała w siatce, lecz sędzie gola nie uznał. Odgwizdał za to spalonego.

A potem przyszła katastrofa. Goście w ataku ostatniej szansy wyrównali. Była 95 minuta. Poloniści i ich fani byli załamani. Muszą się otrząsnąć, bo w najbliższy piątek do Bytomia na pierwszy mecz rundy wiosennej przyjedzie Radunia Stężyca. ■

Sparingi z Gwarkami

Nasi czwartoligowcy ciągle jeszcze biorą udział w spotkaniach sparingowych. W zeszłą sobotę zarówno Ruch Radzionków, jak i Szombierki Bytom zmierzyły się z ekipą Gwarka. Cidry podejmowały Gwarka Ornontowice i po golach Szromka, Siwego i zawodnika testowanego wygrały 3:1. Zieloni zaś za rywala mieli Gwarka Tarnowskie Góry. Też wygrali 3:1, a na listę strzelców wpisali się Stasiński, Tsuleiskiri oraz piłkarz testowany.

OŚWIĘCIM

Grały o finał

W PIERWSZYM, ZORGANIZOWANYM W MINIONĄ SOBOTĘ PÓŁFINAŁOWYM MECZU TLHK HOKEISTKI POLONII BYTOM ROZBIŁY NA WYJEŹDZIE UNIĘ OŚWIĘCIM 9:0 (4:0, 2:0, 3:0).

Przewaga naszych zawodniczek ani przez moment nie podlegała dyskusji i już w pierwszej tercji ustawiły one sobie mecz. Kapitalnie zagrała jak zwykle Karolina Późniewska, która zaliczyła hattrick. Poza tym do bramki Unii trafiały: Alicja Wcisło (2), Olivia Tomczok (2), Ida Talanda oraz Karolina Gawandtka. Polonia pokazała się z najlepszej strony.

Drugi mecz obydwie drużyny zagrały w niedzielę na lodowisku w Bytomiu. Zakończył się on już po zamknięciu tego numeru naszego tygodnika, ale trudno było nawet przypuszczać, by oświęcimianki mogły powstrzymać mistrzynie Polski przed pewnym wejściem do finału ligi. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 6a080736c6